

REPUBLIKA

NOTA POLSKA DO AMERYKI

w sprawie odroczenia płatności długów wojennych.—Polska przyłącza się do akcji państw europejskich, które żądają przedłużenia moratorium i rewizji długów wojennych.

Warszawa, 15 października.

(B) Ze źródła miarodajnego dowiadujemy się, że Polska przyłączy się do wszczętej przez Francję i Anglię akcji odroczenia płatności długów wojennych należnych Stanom Zjednoczonym Ameryki.

Jak wiadomo z depeesz. ambasadorowie Francji i Anglii w Waszyngtonie złożyli już prezydentowi Hooverowi noty swych rządów, w których zawarte są oświadczenia, że Francja i Anglia nie uiszczą rat amortyzacyjnych i procentowych od długów wojennych płatnych w dniu 15 grudnia r. b.

Jednocześnie Francja i Anglia wnoszą o przystąpienie do rewizji umów o spłatę długów wojennych, wskazując, że konferencja odbyta w Lozannie w roku bieżącym postanowiła skreślić większą część długów wojennych należnych od Niemiec, a wobec tego w przyszłości Niemcy nie mogą spłacać swych długów wobec Ameryki.

W ciągu dni najbliższych oczekiwane jest w Waszyngtonie złożenie analogicznej noty przez ambasadora niemieckiego.

Ze swej strony dowiadujemy się, że i Polska przyłączy się do tej akcji, zawiadamiając, że wnosí o moratorium dla sumy 4.4 mil. dolarów płatnych 15 grudnia r. b. Na sumę tę składa się 1.3

mil. dolarów raty amortyzacyjnej długu wojennego Polski i 3.1 mil. dolarów procentów od długu. Jednocześnie z notą Polski doręczona ma być w Waszyngtonie analogiczna nota Węgier, Czechosłowacji, Belgji, Estonji i Łotwy.

Światowa konferencja gospodarcza i problem długów europejskich.

Genewa, 15 listopada.

Sire John Simon, który jest przewodniczącym komitetu rady organizacyjnej światowej konferencji gospodarczej i finansowej zwoła niebawem posiedzenie tego komitetu.

W kołach banku rozrachunków międzynarodowych panuje przekonanie, że obrady tej komisji są bezcelowe dopóki nie nastąpi załatwienie sprawy długów i zanim nie nastąpi stabilizacja funta angielskiego. Te dwa warunki, wg. tych kół mają ze sobą duży związek.

W kołach dobrze poinformowanych panuje przekonanie, że Wielka Brytania tymczasem nie chce ustabilizować

funta, aby w okresie rokowań ze Stanami Zjednoczonymi móc powołać się na chwiejność funta w celu uzyskania dogodnego załatwienia sprawy długów. Co do rokowań w sprawie długów, to przewidują w kołach poinformowanych, że będą one długie i ciężkie, gdyż Stany Zjednoczone wysuną żądanie zapłacenia przez dłużników pewnej sumy globalnej na wzór załatwienia sprawy odszkodowań w Lozannie.

Rokowania potrwać wiele miesięcy i należy liczyć się, że konferencja zbierze się znowu dopiero w lecie 1933 roku.

W Ameryce wystąpienie państw europejskich o moratorium nie wywołało zdziwienia. Krok ten był spodziewany już od dłuższego czasu, a nowością dla kół finansowych i rządowych Ameryki było tylko to, że państwa europejskie wnoszą nie tylko o moratorium, ale proponują jednocześnie daleko idącą rewizję umów o spłatę długów.

Ogłoszenie dokładnej noty polskiej powinno nastąpić w ciągu dni najbliższych. W każdym razie noty o moratorium doręczane są w Waszyngtonie i tam ogłaszane przez adresata, a więc przez rząd amerykański.

Jest oczywiście rzeczą najprostszą kurtuazji, że not tego rodzaju nie ogłasza wysyłający, a otrzymujący.

Nota belgijska.

Waszyngton, 15 listopada.

Ambasador belgijski doręczył Stimsonowi notę w sprawie długów, analogiczną do noty rządu francuskiego i angielskiego.

Sytuacja Zjedn. Zakł. Scheiblera i Grohmana

Usiłowania rządu aby utrzymać w ruchu warsztaty pracy i zachować akcje w rękach polskich.

Konieczna jest szeroka akcja ratunkowa dla łódzkiego przemysłu.

Wypadki rozgrywane się na terenie Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana odezwały się echem zarówno w prasie krajowej, jak i zagranicznej. Fabryka ta była od wielu lat synonimem

POTEGI GOSPODARCZEJ ŁÓDZI
i trudności finansowe firmy są najbardziej jaskrawą ilustracją ogólnej sytuacji gospodarczej naszego miasta. Nic dziwnego, że opinia polska została zaskoczona informacjami o prawdziwej sytuacji Scheiblera i Grohmana — oraz całej Łodzi, skoro przez całe lata nieodpowiedzialna prasa karmiła ją bajkami o „magnatach i baronach włókienniczych”, a tu naraz wylania się widmo wyeliminowania tych „baronów” z ich własnych fabryk przez obcy kapitał i zamknięcia warsztatów pracy przed 6.000 robotników....

Dziś pisze się w Warszawie inaczej. Wczorajsze warszawskie „A. B. C.” pisze:

— Cel istnienia koncernu włókienniczego Scheiblera i Grohmana skończył się właściwie z chwilą przerwania

EKSPORTU DO ROSJI

Fabryka była tylko w tych celach prowadzona. Koncern wytwarzał materiały bawełniane i płócienne najróżnorodniejszych typów — kilka tysięcy ga-

tunków i podgatunków. O potencji produkcyjnej zakładów świadczy okoliczność, które wykazują, że zakłady Scheiblera i Grohmana są w stanie

POKRYĆ CAŁKOWITE ZAPOTRZEBOWANIE RYNKU POLSKIEGO.

Konkurencja małych fabryk, bardziej elastycznych w pracy i mniej obciążonych świadczeniami, dobiła ostatecznie wielki koncern, podobnie, jak i inne zakłady włókiennicze. Koncern „Scheiblera i Grohmana”, który w ostatnich bilansie, wykazał aktywa na sumę około 100 milionów złotych, przy pasywach około 70 milionów złotych, nie mógł sobie dać rady z trudnościami płatniczymi. Na skutek interwencji czynników rządowych utrzymywano wyższy stan zatrudnienia, niż wymagały tego interesy zakładów.

Zadłużenie koncernu „Scheibler i Grohman” w

BANCA COMMERCIALE,

które osoby zbliżone do koncernu oceniają na 5 — 6 milionów dolarów (całkowite długi koncernu wynoszą około 8 milionów dolarów), powstało pośrednio. Zakłady były winne wielkie sumy firmie „Sicmat” w Trieście za bawełnę lub przedzie importowaną z Egiptu, wzgl. z Ameryki. „Sicmat” — jedna z największych firm tego typu w Europie — zbankrutował przed laty (bankructwo

wynosiło kilkaset milionów złotych) oddając swe długi i wierzytelności Banca Commerciale, który „Sicmat” finansował.

Poza Banca Commerciale, poważne sumy należą się od firmy „Scheibler i Grohman” skarbowi z tytułu zaległych podatków (około 1 miliona złotych) oraz Bankowi Gosp. Kraj. i Bankowi Polskiemu (razem około 20 milionów złotych).

Do tych wywodów „A. B. C.” dodać należy kilka uwag. Przedewszystkiem cyfry zadłużenia i rozkład długów podany jest bardzo

NIEŚCIŚLE I MYLNIE.

Długi są zresztą niespójne, gdyż nie które zabezpieczone są hipotekami obrzymych nieruchomości, inne mają przywileje, jeszcze inne, wreszcie, nie mają przywilejów, wzgl. stanowią dług w stosunku do samych akcjonariuszy.

Pozatem podzwonne jest jeszcze stanowczo przewczesne, ponieważ w toku i w stanie definitywnym znajdują się pertraktacje, które

ZMIENIA STAN POSIADANIA AKCJI ale nie wpłyną na substancję samej firmy i warsztaty pracy.

a) utrzymania akcji w rękach polskich

b) utrzymania w ruchu warsztatów pracy, aby dać robotnikom możliwość zarobkowania.

Nie jesteśmy dziś jeszcze w stanie podać szczegółów pertraktacji, ale podkreślić należy, że **RZĄD CZYNI WSZYSTKO, CO JEST W MOCY, ABY NIE DOPUŚCIĆ DO TAK SILNEGO WZROSTU BEZROBOCIA.**

W tym tygodniu cała sprawa zdecyduje się ostatecznie.

Nie ulega natomiast kwestji, że trudna sytuacja „Scheiblera i Grohmana” zwróciła oczy całego kraju na chorobowy w wysokim stopniu stan przemysłu łódzkiego i

KONIECZNOŚĆ JEGO RATUNKU.

Akcja ta wymaga uzdrowienia warunków łódzkiej produkcji włókienniczej w całości; gdyż sporadyczne i fragmentaryczne posunięcia mogą najwyżej na pewien czas odwrócić katastrofę, a lenie uratują Łodzi przemysłowej.

Reorganizacja przemysłu jest rzeczą nieodzowną, zarówno jak oczyszczenie rynku. Reorganizacja ta nie będzie łatwa, ani bezbolesna, ale dziś już nie można się bez niej obejść.

I Dźwiękowy kino-teatr
„SPLENDID”
 NARUTOWICZA 20.
 Dziś i dni następnych!

JAN KIEPURA w filmie jakiego Polska dotychczas nie widziała
„PIEŚŃ NOCY” w gł. roli kobiecej **Magda Schneider.**
 Pieśni w języku francuskim, włoskim i POLSKIM. — Pocz. seans. o g. 4 po poł. Passe-partout i kupony ulgowe i bilety wolnych wejść — ni. ważn.

Grand Kino
 DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

„BIAŁA TRUCIZNA”
 W roli głównej STEFAN JARACZ.
 Ceny miejsc niższe: zł. 1.—, 1.50 i 2.50.
 Pocz. o godz. 4 pp.

CASINO

II-gi tydzień rekordowego powodzenia

Realizacja **VAN DYKE'A**

CZŁOWIEK MAŁPA



w roli gł. 100—1

JOHNNY WEISSMULLER

Początek o godz. 4 pp.

Wypadek lotników polskich na terytorjum Litwy.

Ryga, 15 listopada.

Z Kowna donoszą, że wczoraj w godzinach wieczornych w pobliżu Ucień lądował przymusowo wskutek ciemności polski samolot.

Aparat doznał ciężkich uszkodzeń. Jeden z lotników polskich kpt. Władysław Pokorny odniósł ciężkie obrażenia i został przewieziony do szpitala w Ucieńach.

Towarzysz jego Władysław Pietunia wyszedł z wypadku bez szwanku i znajduje się w dyspozycji miejscowych władz.

Lotnicy zeznali, że lecąc w pobliżu granicy zabłądzili i musieli lądować na terytorjum litewskim.

Wiceminister Szembek w Londynie.

Londyn, 15 listopada.

Wiceminister Szembek w czasie śniadania w ambasadzie nawiązał dziś kontakt z szeregiem wyższych urzędników angielskiego M. S. Z. Popołudniu wiceminister Szembek w towarzystwie ambasadora Skirmunta odwiedził stałego podsekretarza stanu w M. S. Z. Vansiarda.

Wczorajem odbył się obiad wydany przez ambasadora Skirmunta. Prócz wiceministra Szembeka obecni byli ambasadorowie Francji, Belgii, sir Austin Chamberlain i Steed.

W czwartek minister Szembek opuści Londyn i uda się do Brukseli.

Hitler jest chory na manję wielkości.

Lipsk, 15 listopada.

W kołach nacjonalistycznych wielką sensację wywołało nagłe wyrzeczenie się narodowego socjalizmu przez autora głośnej w Niemczech ksjażki „Hitler na froncie” niejakiego Mendla.

Przyczyną opuszczenia szeregow partii było odmowa subwencji u Hitlera, Mend publikuje obecnie list otwarty do Hitlera, w którym przyznaje publicznie, że gdyby świadomie nie przemilczał licznych wypadków tchórzostwa frontowego Hitler nie mógłby uchodzić dziś za bohatera i niewątpliwie ignorowany byłby przez milionowe rzesze dzisiejszych zaślepionych wielbicieli.

„Manja wielkości — pisze Mend — może skończyć się dla Hitlera katastrofą.

Wkrótce największy film produkcji „Sowkino” całkowicie mówiony i śpiewany w języku rosyjskim

„BEZDOMNI”

Co piszą Niemcy o francuskim planie organizacji pokoju? — Opinia i komentarze prasy angielskiej.

Berlin, 15 listopada

Biuro Conti ogłasza komunikat precyzujący stanowisko miarodajnych kół niemieckich w sprawie planu organizacji pokoju.

Plan francuski, zdaniem kół niemieckich, nie jest projektem rozbrojenia, lecz stanowi szkielet organizacji politycznej mocarstw europejskich, oparty na znany francuskim planie bezpieczeństwa i jedynie w granicach tej organizacji politycznej uwzględnia kwestje rozbrojenia.

Plan francuski wprowadza w nowej formie zasady protokołów genewskich, których generalnym celem było zabez-

pieczenie terytorjalnego status quo. Plan francuski, wg. kół niemieckich, zawiera błędy konstrukcyjne, gdyż łączy zagadnienia nadające się do natychmiastowej realizacji z zarządzeniami, których wykonanie wymaga dłuższego czasu. Projekt mógłby być dopiero wówczas przeprowadzony, gdyby powstały w stosunkach między wszystkimi państwami warunki, których spełnienie poprzedzić musi zarządzenie w kwestji równouprawnienia Niemiec.

Koła niemieckie uważają wreszcie, że zastosowanie planu francuskiego dać może tylko skąpe wyniki na polu rozbrojenia i bezpieczeństwa. Bezpośrednim następstwem byłoby odłożenie

na czas dłuższy efektywnego rozbrojenia.

Również w części odnoszącej się do kwestyj wojskowych plan francuski — zdaniem kół niemieckich — przystosowany został w całości do potrzeb armji francuskiej. Komunikat biura Conti stwierdza, że Francja dąży do utrzymania różnicy, jaka zachodzi między armją francuską a innymi armjami.

Londyn, 15 listopada

Francuski plan rozbrojeniowy omawiany jest przez prasę angielską z dużą dozą życzliwości, ale równocześnie z pewnymi zastrzeżeniami.

„Times” stwierdza, że sens ogólny projektu francuskiego nie jest sprzeczny z propozycjami angielskimi. Plan francuski uwzględnia ponadto specjalną sytuację państw położonych poza kontynentem europejskim, jak Wielkiej Brytanji i Stanów Zjednoczonych. Biorąc więc plan francuski, jako całość nie ma trudności dla scalenia wniosków Francji, Wielkiej Brytanji i Ameryki, aby wspólnie stworzyć jeden wspólny schemat ograniczeń zbrojeń, który winien także zaspokoić niemieckie pretensje równouprawnienia.

Niektóre szczegóły planu wywołują jednak zastrzeżenia. „Times’a”, np. propozycja kontroli międzynarodowej większych obiektów uzbrojenia jak tanków i ciężkich armat w sensie oddania ich do dyspozycji Ligi Narodów. Również definicja napastnika i procedura ustalenia go wywołuje wątpliwości dziennika. Zdaniem dziennika niesłuszne jest uzależnienie urzeczywistnienia planu od wykonania gwarancji przewidzianych w pakcie Kellog - Briand.

Nerwy Mac Donalda wyczerpane.

Zły stan zdrowia premiera Anglii.

Londyn, 15 listopada

W angielskich kołach politycznych panuje głębokie zaniepokojenie z powodu złego stanu zdrowia Mac Donalda.

Premier czuje się fizycznie stosunkowo dobrze, nerwy jego jednak nie mogą wytrzymać wyjątkowego tempa pracy.

Dzienniki donoszą, że u Mac Donalda obserwują jego współpracownicy od czasu do czasu zanik pamięci, będący następstwem wyjątkowej pracy. Premier mówi niekiedy o sprawach, które już poprzednio załatwił jakgdyby miał się nimi dopiero zająć.

Tysiąc osób zabitych.

Strasne pokłosie tajfunu w Japonii.

Tokio, 15 listopada

Z terenów nawiedzonych w dniu wczorajszym przez straszliwy tajfun, nadchodzą wstrząsające wiadomości o licznych ofiarach w ludziach i spustoszeniach, dokonanych przez orkan.

Liczba zabitych oceniana jest na co najmniej 1.000 ludzi, zaś ilość zburzo-

nych domów na 30.000.

Z wielu wsi i miasteczek pozostały tylko rumowiska.

Skutki huraganu dały się także częściowo odczuć w stolicy Japonii. Wszelkie połączenia Tokio z wybrzeżem są przerwane. Linia kolejowa Tokio—Osaka nie funkcjonuje.



„Pożądana”
 to najwspanialsze zwierciadło duszy kobiecej, film nad filmami z genialną tragiczną w roli głównej **DOROTHY MACKAILL**, partnerem jest **WIKTOR VARGON**, już wkrótce w „LUNIE”.

Kartel bankowy obniży

oprocentowanie od wkładów?

Warszawa, 15 listopada

W związku z obniżeniem korzyści majątkowych w instytucjach kredytowych, agencja „Iskra” dowiaduje się, że kartel bankowy zamierza w najbliższych dniach obniżyć stawki procentowe, płacone od wkładów zarówno złotych jak i dolarowych. Obniżka ta wyniesie przeciętnie od 3/4 do 1 i pół proc. w stosunku rocznym.

Stopa procentowa od wkładów a vista ma być niższą na 4 1/4 proc. zamiast dotychczasowej 5 proc. Za wkłady na książeczki wkładkowe, banki będą płaciły 6 proc. w stosunku rocznym. Odsetki od wkładów dolarowych a vista będą obniżone do 2 proc., a na książeczki dolarowe 5 proc.

Bukareszt, 15 listopada

Król Karol przeniósł się do swej rezydencji zimowej w Bukareszcie. W pałacu królewskim odbyło się posiedzenie rady ministrów.

Maniu przedstawił projekt oredzia królewskiego, które zostanie odczytane jutro, w czasie otwarcia obrad w izbie.

Oredzie podkreśla specjalnie znaczenie reformy finansowej i administracyjnej oraz konieczność zmian w ustawodawstwie wyborczym.

Reperacje

maszyn do pisania i rachowania i wszystkich systemów kas „NATIONAL” sklepowych uskutecznia tanio i dokładnie

Firma **Józef Leżon, Łódź**
 Przejazd 4, tel. 102-23.

LUNA Zwycięzca (Hotel Atlantic)

w rol. gł. **KATY v. NAGY** i **JEAN MURAT.**

15—2

PROPAGANDA.

Znany angielski potentat prasowy lord Rothermere zamieścił w „Daily Mail” artykuł, w którym domaga się odstąpienia przez Polskę Pomorza na rzecz Niemiec. W depeszy z Londynu P. A. T. nazywa ten artykuł naiwnym i ignoranckim.

Mniejsza z tem, jakie właściwości duchowe przypisać można autorowi tego poronionego pomysłu. Ważniejsze jest o wiele skonstatowanie dwóch rzeczy:

1) Artykuł prasowy nie powoduje jeszcze konsekwencji międzynarodowych, któreby szły tak daleko, jak podobają się szanownemu lordowi.

2) Lord Rothermere jest jednym z najpartyzerszych ludzi w Anglii i ma zwyczaj długiego nieustannego agitowania przy każdej okazji za swemi tezami politycznymi. Od kilku lat prowadzi on zaciekłą kampanję przeciwko traktatowi w Trianon, który okroił Węgry i, trzeba przyznać, że wywłócił problem węgierski z zapomnienia oraz zainteresował nim Foreign Office. Nie na próżno przecież kursowała przez pewien czas pogłoska, że węgry sposobłą się do wprowadzenia monarchii i osadzenia na tronie nie kogo innego, a właśnie... lorda Rothermere... Jego przy-

jazdy do Budapesztu noszą zawsze charakter manifestacji narodowej.

Tenże lord jest autorem słynnej idei związania Imperjum Brytyjskiego w mocny blok gospodarczy, odgraniczenia się od całego świata i wprowadzenia wewnątrz tego bloku polityki wolnocłowej. Nie można zaprzeczyć, że konferencja w Ottawie w znacznym stopniu znajdowała się pod wpływem tej idei.

Jak widzimy więc, nie przesadzając zupełnie znaczenia artykułu w „Daily Mail”, nie można go również ignorować, jak to jest u nas w zwyczaju ze sprawami, które z różnych względów mogą być nieprzyjemne... Jasne jest, że Niemcy umieli trafić do lorda i zjednać go dla siebie.

Kto zna wpływy prasy rothermrowskiej w Anglii, ten nie będzie lekceważył takiego sukcesu niemieckiego. Wystarczy, jeśli prasa ta przez dłuższy czas, jak to się zwykle dzieje, będzie sacyć w opinię swój punkt widzenia na zagadnienie pomorskie, aby stał się on składową częścią angielskiego myślenia, które w tym kraju ma większe znaczenie dla polityki oficjalnej, niż w jakimkolwiek innym.

Prasa Rothermere'a posiada na dodatek opinię nieprzekupnej. Nikt nie po-

wie, że prasę tę kupili Niemcy. Poprostu, Niemcy znalazły drogę, aby przekończyć największego dziś potentata prasowego w Zjednoczonym Królestwie, że teza ich jest rzekomo słuszną i pożyteczną dla interesów angielskich.

A przecież wiadomo, że tak nie jest... Nasze argumenty za koniecznością posiadania wolnego dostępu terytorjalnego do morza są dla Anglików tak zrozumiałe i tak korzystne! Anglia tak miłe zawsze widziała i widzi, kiedy na jakimkolwiek morzu jest kilku dominantów, a nie jeden — to przecież kamień węgielny odwiecznej angielskiej polityki!... Niedawno opowiadano nam, że podczas politycznego kursu letniego dla studentów w Cambridge (wychowało się tam i wychowuje całe pokolenie młodych polityków angielskich), ze specjalnym naciskiem traktowano sprawę Pomorza i Gdyni i podkreślano znaczenie Polski na morzu Bałtyckim, jako czynnika równowagi i spokoju... Z całą pewnością profesor, który wkładał tę prawdę w głowy studentów, z których wyjdzie nie jeden dyplomata, poseł i minister, nie kierował się żadnymi innymi względami, prócz dobra WBrytanii!...

Gdzież więc jest nasza propaganda? Gdzie jest kontrofenzywa polska

w prasie europejskiej? Przecież to, że od czasu do czasu w jakimś drugorzędnym piśmie paryskim drukuje się artykułik po naszej myśli, nie może być uważane za propagandę, tem bardziej, że w tem samym piśmie w kilka dni później pojawia się inny artykułik o wręcz przeciwnej treści, którego pochodzenie jest nie tylko tajemnicą redakcji, ale tajemnicą publiczną...

Powiedzmy otwarcie, że w Londynie żadnej propagandy polskiej w prasie niema, że w Paryżu jest znikoma (przykład: przyjęcie nominacji p. Becka na ministra spraw zagranicznych), że w Rzymie spała na panewce w kwestiach najważniejszych, a koncentruje się w rzeczach drugorzędnych. A przecież nie można powiedzieć, że to, co jest, nic nie kosztuje. Odwrotnie, jak na nasze stosunki i możliwości kosztuje bardzo drogo...

Więc dlaczego, więc poco, więc w jakim celu? Trzeba wziąć ołówceczek do ręki i kalkulować, czy gra warta jest świeczki. Bo jeśli palić tylko luzczywo propagandy, to w wieku elektryczności lepiej je wogóle zagasić: światła nie daje, a kopci i cuchnie...

Czesław Oltaszewski.

Napaść na Papena w Dreźnie

Groźna demonstracja komunistów i hitlerowców. — „Precz z kanclerzem głodowym! Panie „Bismarck“, ustąpić!”

Dziś kanclerz rozpocznie rokowania ze stronnictwami.

Berlin, 15 listopada.

Kanclerz Papen opuścił wczoraj Drezno, udając się, według doniesień dzienników, do Halle, skąd powróci w ciągu dnia dzisiejszego do Berlina.

W czasie pobytu kanclerza w Dreźnie, komuniści i narodowi socjaliści urządzili na ulicach miasta demonstracje, w czasie których wznoszono okrzyki:

Precz z kanclerzem głodowym! i groźono przejeżdżającemu kanclerzowi pięściami.

W chwili, gdy kanclerz siadał przed ratuszem do samochodu, poseł narodowo socjalistyczny, Meyer, krzyknął, groźąc pięściami:

„Panie Bismarck — ustąpić!”
Policja musiała kilkakrotnie interwenjować, rozprzeczając tłum pałkami gumowymi.

Berlin, 15 listopada.

Wyznaczone na jutro rozmowy kanclerza Papena z przywódcami stronnictw poprzedziło polowanie w okolicach zamku Hohenthurm w Saksonii. dokąd w drodze powrotnej z Dreznia kanclerz udał się na zaproszenie hr. Alvenslebena, jednego z wybitnych członków Herrenklubu.

W kołach politycznych oczekują, że rozmowy w Hohenthurm zaważą decydująco na dalszym biegu wypadków politycznych wskazując, że hr. Alvensleben bawił ostatnio w Monachium, gdzie prowadził rokowania z Hitlerem mające przygotować spotkanie między kan-

clerzem a przywódcą narodowych socjalistów. Przyjazd Hitlera do Berlina zapowiadany jest na czwartek.

Żywo komentowany jest dzisiaj artykuł Strassera, ogłoszony w prasie narodowo - socjalistycznej, w którym

Polska nie zagraża Gdańskowi stwierdza to nawet „Manchester Guardian”.

Londyn, 15 listopada.

„Manchester Guardian” ogłasza dzisiaj drugi artykuł z serii p.t. „Tarcza polsko-niemiecka” poświęcony sprawie Gdańska.

Artykuł wychodzi z założenia, że aczkolwiek Gdańsk jest miastem o kulturze niemieckiej, to jednak gospodarstwo związane jest z obszarem polskim. Na tej podstawie autor atakuje budowę Gdyni, twierdząc, że Polska powinna była wykorzystać Gdańsk w stopniu najwyższym a nie budować portu konkurencyjnego.

Polska według opinii autora uprawia przesadny nacjonalizm gospodarczy wskutek czego Gdynia rozwija się a Gdańsk upada. Dzisiaj jednak Gdynia istnieje i z tem trzeba liczyć się tak samo, jak z istnieniem korytarza. Gdynia nie może być porzucona ani t. zw. korytarz nie może powrócić do Niemiec

zawarła jest niedwuznaczna aluzja do prezydenta Hindenburga, aby „przerzucił pomost do Niemiec narodowo - socjalistycznych”. Stronnictwo żąda dopuszczenia narodowo - socjalistycznych do rządów, podtrzymując dawny postulat

bez wojny. Autor nawołuje do porozumienia i ułożenia stosunków handlowych między Gdynią a Gdańskiem. W tym celu niezbędne jest ogólne porozumienie niemiecko - polskie.

Artykuł kończy się uwagą, że przedstawianie Gdańska jako prochowni, która lada chwila wybuchnie, jest przesadzzone. Pogłoski w prasie angielskiej i niemieckiej o tem, że Polska zamierza zająć Gdańsk są bezpodstawne. Polska nie pragnie niczego podobnego, gdyż zdaje sobie sprawę z tego, że pociągnęłoby to za sobą rewizję granic, której pragnie właśnie uniknąć.

Polacy nie uczynią takiej przyjemności rządowi Papena i Schleichera. Gdańskowi nie grozi żadna okupacja polska, chyba na wypadek konfliktu zbrojnego, który jest niemożliwy o ile Niemcy nie uzbroją się ponownie.

Echa krwawych zająć w Szwajcarii

Władze wojskowe twierdzą, że rozruchy były starannie przygotowane

Bern, 15 listopada.

Raport, opracowany przez władze wojskowe w sprawie zająć 9 listopada w Genewie, stwierdza z całą stanowczością, że rozruchy były starannie przygotowane.

Manifestanci, stosując się do otrzymanych instrukcji, manewrowali w ten sposób, by uniemożliwić wojsku wypeł-

nianie rozkazów.

Zołnierze, których otaczano, byli nastawieni i rozbrajani według pewnego ustalonego systemu. Pierwszy z napastników wznosi okrzyk, drugi uderzał z tyłu, trzeci wreszcie rozbrajał żołnierza.

Raport podkreśla, że rozkaz strzelania do tłumu dano dopiero po strzałach, które padły z tłumu do wojska.

swej partii oddan'a bez zastrzeżeń całej władzy Hitlerowi.

Jutro kanclerz Papen rozpocznie rozmowy z centrum i bawarską partią ludową. Partja socjal - demokratyczna Reichstagu uchwaliła dzisiaj odrzucić zaproszenie kanclerza Papena do udziału przedstawicieli swoich w konferencji politycznej.

Z uwagi na wyjazd kanclerza do Niemiec południowych mające nastąpić w czwartek sprawozdanie Papena u prezydenta Hindenburga przewidziane jest dopiero na przyszły poniedziałek. Niezależnie od wyniku rozmów kanclerza z przedstawicielami stronnictw, prezydent w ciągu przyszłego tygodnia przyjmie przywódców poszczególnych stronnictw politycznych.

Bójka w kuluarach izby deputowanych.

Paryż, 15 listopada.

W kuluarach izby deputowanych między posłem komunistycznym a jednym z dziennikarzy socjalistycznych doszło do bójki na tle artykułu, jaki ukazał się niedawno w prasie socjalistycznej, a któremu komuniści zarzucali nieścisłość.

Uczestników bójki rozdzielili żołnierze gwardji republikańskiej.

1018 osób skompromitowanych w wielkiej aferze podatkowej

Paryż, 15 listopada

Sędzia śledczy, prowadzący dochodzenia w sprawie nadużyć podatkowych dokonywanych przy współudziale banku handlowego w Bazylei, otrzymał listę 1018 osób, skompromitowanych w tej sprawie. Prokurator postanowił podzielić akta sprawy pomiędzy 38 sędziów śledczych, ażeby proces mógł odbyć się jak najprędzej.

Zamordowanie gubernatora

Gwinei hiszpańskiej.

Madryt, 15 listopada.

Z Gwinei hiszpańskiej donoszą o zamordowaniu gubernatora Sesto, który miał objąć stanowisko wysokiego komisarza w Marokku.

Został on zamordowany przez sierżanta tuzemca. Zbrodnia ma podłoże polityczne.

SPORT

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 95

Wydziału Gier i Dyscypliny
Ł.Z.O.P.N. z dn. 15 XI 1932 r.

1) Wyznacza się następujące zawody: 20-go listopada r. b. Boisko Sokoła (Pabj.), godz. 11-ta T.U.R. (Pabj. — Sziern (Łódź); dnia 20-go listopada r.b. Boisko przy ul. Nawrot (Klubu Turystów), godz. 13.30 Zjednoczone II — Widzew III.

W niedzielę w Łodzi gra Wiawer z RkS. Zagłębie.

Drugi decydujący mecz o tytuł mistrza klubów robotniczych między Łódzkim Wiawerem a RKS Zagłębie, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Łodzi o godz. 11.30 przed poł. na boisku Widzewa.

Mecz ten zapowiada się niezwykle ciekawie, gdyż poprzednia rozgrywka awch klubów w Zagłębiu, pomimo przedłużenia meczu, zakończyła się wynikiem remisowym 3:3.

Skład Widzewa będzie następujący: Czyczkowski, Głogowski, Krakowiak, Woldanowski, Szumak, Milczarek, Rote, Augustyniak, Uptas, Jaskóła, Bończyk.

Rozdanie nagród

kolarzom ŁKS-u.

W sobotę o godz. 21-ej odbędzie się w lokalu tow. „Chopin” uroczystość rozdania nagród kolarzom ŁKS-u. Należy zaznaczyć, że sekcja kolarska ŁKS-u zdobyła w sezonie bieżącym wielką ilość nagród b. wartościowych jak puchar w wyścigu do Morza, piękną statuetkę Związku Legionistów, oraz szereg nagród zespołowych i indywidualnych, tak że pod względem ogólnej liczby zdobytych przez kolarzy w roku bieżącym nagród, ŁKS zajął pierwsze miejsce wśród klubów polskich.

Uroczystość sobotnia sekcji kolarskiej ŁKS-u będzie połączona z zabawą taneczną.

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ

„POLSKIEGO RADJA”

ŚRODA, dnia 16-go listopada 1932 roku.

11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.

11.50—11.55: Komunikat Meteor. Gl. Wojsk. St. Meteor. dla komun. lotn.

11.58—12.05: Sygnil czasu z Warszawy. Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.

12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.

12.10—13.20: Płyty gramofonowe.

13.20—13.25: Komunikat meteorologiczny.

13.25—15.40: Przerwa.

15.40—15.50: Komunikat gospodarczy

15.55—16.00: Kronika harcerska.

16.00—16.25: Program dla dzieci:

a) Obrazek p. t. „Tańcząca ryba z rakiem” — Benedykta Hertza.

b) „Zagadki i szarady” — podyktuje Henryk Ładosz.

16.25—16.40: Płyty gramofonowe.

16.40—17.00: „O komiżmie” — wygl. prof. Kazimierz Aidukiewicz.

17.00—17.15: Odczyt dla naucz. muzyki w szkołach Ogólnokształcących zorgan. przez Muz. Ognisko Wakacyjne Liceum Krzemienieckiego.

17.20—17.40: Płyty gramofonowe.

17.40—17.55: „Prawo kobiety do pracy” — wygl. dr. A. Minkowska.

17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następn.

18.00—19.00: Muzyka lekka z kawiarni „Adria” orkiestra pod kier. Freda Melodysty.

19.00—19.20: Rozmaitości.

19.20—19.30: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi: repertuar teatrów.

19.30—19.45: Fejleton literacki p. t. „Czy teatr jest potrzebny współczesnemu człowiekowi” — wygl. St. Miłaszewski.

19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radiowy.

20.00—20.55: Koncert orkiestry mandolinistów pod dyr. A. Szczegłowa.

20.55—21.00: Wiadomości sportowe.

21.00—21.05: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego.

21.05—22.00: Koncert solistów. Wykonawcy: Zofia Zmierod-Fedyczkowska (sopr.), Kaz. Wilkomirski (wiołacz.), Marja Wilkomirska (firt.) i L. Urstein.

22.00—22.15: „Na wdnokregu”.

22.15—22.40: Muzyka taneczna.

22.40—22.55: Płyty gramofonowe.

22.55—23.00: Urzed. Komun. Państw. nst. Meteorologicznego i komun. policyni.

23.00—24.00: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

16.30. Davenporty. Koncert symfon.

19.30. Budapeszt. Tr. z Opery Królewskiej.

20.00. Brno. Koncert symfoniczny.

20.05. Praga. Koncert symfoniczny.

20.15. Lipsk. „Requiem” Verdiego.

20.30. Medjolan. „Maria di Magdala”, op. Arriga Pedrollo.

21.15. Davenporty. Koncert symfon.

PACZKI DO ROSJI

Donosiśmy przed dwoma tygodniami o podjęciu przez dom towarowy „Konsum” przy Widzewskiej Manufakturze umowy z sowieckim przedstawicielstwem handlowym w Warszawie w sprawie koncesji na wysyłkę do Rosji paczek pocztowych. Onegaj koncesja ta została ostatecznie zrealizowana w związku z czym „Konsum” już w dniu wczorajszym przystąpił do wysyłki przesyłek.

Zaznaczyć należy, iż otrzymana koncesja dotyczy nie tylko województwa łódzkiego, lecz całego kraju. Wszelkie artykuły, wysyłane do Rosji będą przez powyższą firmę dostarczane w najlepszym gatunku po ściśle fabrycznych cenach, za opłaceniem niższego cła. Wszelkie koszty, zarówno za sam towar, jak i porto i cła pobierane będą na miejscu (c)

PODZIĘKOWANIE

Sekretariat wojewódzki Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem ofiarował 50 zł, na rzecz komitetu do spraw bezrobocia, zamiatelnika na trumnę s. p. prezesa J. Danielewskiego. Wojewódzki komitet do spraw bezrobocia ocala ten dar i składa Bezpartyjnemu Blokowi tą drogą serdeczne podziękowanie.

Jutro dzień Twego wielkiego szczęścia!!!

Kup tylko los w popularnej kolekturze

S. PASSIERMAN

PIOTRKOWSKA 13, tel. 242-13.

a wygrasz MILJON

Cena ćwiartki losu 10 zł.

Pamiętaj, że **ciągnięcie I-ej klasy** rozpoczyna się **w czwartek** i trwa 5 dni.

Dwużeniec?

Romans LEO BELMONTA.

16)

— Jerzy! — rzekł surowo Radwan — przyszedłem ci powiedzieć, że zachowujesz się conajmniej... nieprzyzwoicie.

Oficer podniósł ręce nad głowę... Uczul ten wrzut, jak smagnięcie po twarzy. Ale opanował się — zrozumiał, że mówi doń rozżalony narzeczony:

— Nie wiesz, co mówisz!

— Wiem... powtarzam: zachowujesz się conajmniej nieprzyzwoicie, będąc moim gościem...

Oficer skrzyżował ręce na piersiach.

— A co najwięcej? — spytał tonem ironji.

— Najwięcej?... Zachowujesz się, jak... mój wróg.

Była chwila milczenia. Obaj w mroku, stojąc naprzeciw siebie, starali się przeniknąć wzajem swoje twarze. Z noza oszklonych drzwi balkonu, które Radwan, wchodząc, przykrył, dochoły huczne tony galopady. Halne porwał ktoś z tańczących — brała udział w tańcu, z niepokojem zwracając oczy na szczyb balkonu: o czym mówiła ci dwaj teraz?..

Radwan, ciężko dysząc, z trudem odzyskał głos.

— Żadam wyjaśnienia... O czym szptałłeś w tańcu?... O czym mówiłłeś tu... przed chwilą?..

— Jeżeli nie powiem?

— Zażadam, abyś... odszedł stąd natychmiast.

Przez chwilę oficer wahał się... Poczem oparłszy dlonie na poręcz balkonu patrzac w niebo — jakby raczej spowiadał się przed gwiazdami, niż tłumaczył przed swoim słuchaczem — mówił tonem, pełnym męki:

— A więc zdarza się, że ludzie znali się w dzieciństwie... że wychowywali się pod jednym dachem... że dzielili ze sobą niewinne igraszki — nie istniały dla nich różnice stanowe...

On był synem obywatelskim — ona... córka leśniczego, zresztą pupilką mojej matki! Zdarza się, że dwoje dzieci bawi się w narzeczeństwo... Nieświadome jeszcze z powagą uczucia i obowiązków miłości składają sobie wzajem przysięgi... Później los rzuca oboje w różne strony... może oboje pomną swoje obietnice długo... widują siebie wzajem w snach — lecz dzieli je fatum — wielka przestrzeń — lądy i morza... stracili siebie z oczu... I naraz — dnia pewnego on przyjeżdża... i zastaje ją — kwat rozkwitły w pełni — stokroć piękniejszy, niż we wrazeniach dziecka i w marzeniach mężczyzny — zastaje ją jako narzeczona innego... przywitała... I oboje poznają się od pierwszej chwili.

— I... milczą? — spytał ochryplym głosem Radwan.

— I milczą!

— Bo mają nieczyste sumienia!

— Oszalałeś Henryku!... Milczą, bo uprzytamniają sobie w jednej chwili, że... nie wolno im mówić o miłości, o przysięgach dziecińczych, że... stróżuje ich oko zazdrości człowieka gwałtownego. A dlatego milczą!..

— To fałsz! — krzyknął Radwan... Nie milczą... ale... szepczą przez cały wieczór... ale spiskują na balkonje — czyniąc zawczasu zamach na miłość i przyjaźń!.. Ale ona kok etuje go... on ją kusi do zdrady!

Jerzy odwrócił się ku Radwanowi i rzucił wzgardliwie:

— Jesteś nieprzytomny... Mówisz rzeczy haniebne... Nie rozumiesz czyścgo serca kobiety. Wiedz zatem, że tu przed chwilą na balkonje powiedziała mi te wyrazy: „Choćbym dała mu słowo, posłuszna tylko woli rodziców, choćbym, dając je, uległa raczej współczuciu dla niego i jego miłości, niż nakazowi własnego serca — co się raz stało, nie odstanie się...”

— A to znaczy, że... tyś ją kusił do złamania słowa... Przyznaj się! — krzyknął Radwan, trzęsąc się z oburzenia.

— Zwracam twoją uwagę na to, że teraz ty... zachowujesz się nieprzyzwoicie wobec swoich gości. Czy chcesz koniecznie, aby dosłyszano nas w salonie?... Pragniesz skandalu?

— Chcę wiedzieć wszystko!.. Kocha cię... I tyś ją namawiał do zdrady!..

Czarki wzruszył ramionami:

— Niechaj wystarczy ci to że ona... odrzucała długo wszystkich kandydatów do jej ręki — znosząc niedostatek rodziców... bo czekała na mnie, wierna swemu słowu... że przy rozstaniu przyśięgła ustami dziecka, w którym budziła się kobieta, że... „czekać będzie za-

PANACRIN

tabletki do ssania
CHRONIĄ SKUTECZNIE PRZED

GRUPA
ANGINA
INFLUENZA

LABOR CHEM. FARM. MAG. A. BUKOWSKIEGO

Książka meldunkowa

winna znajdować się w każdym domu na miejscu.

Biuro ewidencyjne ludności magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości właścicieli domów oraz wszystkich prowadzących meldunki, że domowe książki meldunkowe powinny znajdować się zawsze w każdej nieruchomości, na miejscu. Zdarzają się wypadki, że osoby, prowadzące meldunki w domach, hotelach i t. p. zakładach, wykonywują swe funkcje w miejscu swego zamieszkania, odległego nieraz dość znacznie, niekiedy nawet na drugim krańcu miasta od właściwego domu. Przetrzymując u siebie księgi meldunkowe z innych domów, powodują w rezultacie ich brak w danym domu i utrudniają w znacznej mierze pracę organom władz, uprawnionych do zasięgnięcia niezbędných informacji z ksiąg meldunkowych.

Abym uniknąć na przyszłość tego rodzaju faktów, zwraca się uwagę osobom, prowadzącym meldunki, że w wypadkach, gdy prowadzący meldunki nie mieszka w tym domu, w którym spełnia czynności meldunkowe — książka meldunkowa powinna znajdować się u właściciela domu lub dozorca. Jeżeli natomiast w danej posesji nie mieszka żadna z wyżej wymienionych osób — książka meldunkowa winna być pozostawionego u zaufanego lokatora, względnie u prowadzącego meldunki z sąsiedniego domu.

Abym uniknąć długich poszukiwań domowej książki meldunkowej, powinna być umieszczona w każdym domu w miejscu widocznym tablica, wskazująca nazwisko i imię osoby prowadzącej meldunki, jej adres oraz numer lokalu, w którym przechowywana jest książka meldunkowa.

wsze”. A więc — gdyby nie ty! — zostałaby moją żoną... dziś jeszcze! Czy to ci wystarczy?

— Niezupełnie! — Radwan skrzyżował ręce na piersi.

— Żadam, abyś... opuścił natychmiast ten dom i nie pokazywał się tu więcej na oczy Halinie!.. Ona jest moją! — rozumiesz? — zjedź mi z drogi!..

I znowu otwierem zaciążyło milczenie. Oficer ręką wodził po czole, które zrosił gęsty pot...

— Dobrze, odchodzę!.. Pamiętaj, że to ty przekreśliłeś naszą przyjaźń...

Radwan roześmiał się szyderczo, Czarki wyszedł energicznie krokami — przeszedł salon — nie widział nikogo — w oczach mu pociemniało — wszedł do sąsiedniej jadalni, gdzie w tej chwili nie było nikogo.

Radwan pozostał na balkonje — padł na krzesło — pochylił głowę, twarz zakrył oburacz Schyłony na poręcz, starał się stłumić płacz... Łzy go dusiły — przeciekaly przez palce... gorące, niepowstrzymane...

Halna spostrzegła, że oficer wyszedł z salonu.

Opuściła swego tancerza — wybiegła za nim.

Znaleźli się sami w jadalni... służba zajęta była roznoszeniem lodów w salonie.

— Pan odchodzi?! — nie śmiała wytykać.

— Tak jest!..

— Bez pożegnania?... Dlaczego?

— Usta jego skrzywiły się gorzko:

— Wyrzucił mnie!.. Nie zobaczmy się nigdy więcej. Halno!..

W głosie jego był jęk...

— Wyrzucił?... To niemożliwe!

Oczy jej były obłąkane rozpaczą...

— Jednak to prawda, Halno!.. Nie ma szczęścia dla nas!

(Dalszy ciąg jutro).



Listopada

16

ŚRODA

Dziś Edmunda B. W.
Jutro Grzegorza

Wschód słońca	6.56
Zachód słońca	15.45
Wschód księżyca	17.30
Zachód księżyca	11.03
Długość dnia	8.21
Ubyło dnia	7.49

Ciągnięcie 1-ej klasy rewelacyjnej 26 Lot. Państw.

Jutro, dnia 17 listopada rozpocznie się ciągnięcie 1-ej klasy wielkiej 26-tej Loterii i trwać będzie 5 dni. Wylosowanych zostanie sześć tysięcy wygranych oraz 40 premij. Główne wygrane: złotych 100,000.—, 50,000.—, 20,000.— po 15,000.—, po 10,000 i t. d.

Losy kupuje każdy w słynnej kolekturze S. Jątka, Piotrkowska 22 i 66, znanej powszechnie jako rzeczywistości najszcześniejsza.

Spis rocznika 1912.

Dziś, w środę, dnia 16-go listopada r. b. powinni się zgłosić do spisu w lokalu biura wojskowego (ul. Zawadzka Nr. 11) w godzinach od 8 do 15-ej mężczyźni rocznika 1912, zamieszkali na terenie 5-go komisariatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: Z, Ż, Ż oraz mężczyźni, zamieszkali na terenie 14-go komis. pol. państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: L, Ł, M, N, O, P.

Jutro w czwartek, dnia 17-go b. m., powinni się stawić mężczyźni z terenu 6-go komis. pol. państw., których nazwiska rozpoczynają się od liter: A, B, C, D, E, F, G, H, Ch., I, J, K, oraz mężczyźni z terenu 14-go komis. pol. państw., których nazwiska rozpoczynają się od liter: R, S, Sz., T, U.

Każdy mężczyzna, zgłaszający się do spisu, powinien być zameldowany w m. Łodzi i posiadać: dowód osobisty, wgl. wyciąg z ksiąg stałej ludności wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby i zaświadczenie o rejestracji.

Deszcz gwiazd

spadnie na naszą smutną ziemię

Listopad, zwłaszcza zaś jego druga połowa, jest — jeśli się tak wyrazić można — miesiącem o bogatym programie astronomicznym. Co roku między 15 a 18 listopada można zaobserwować pojawienie się meteoroidów, czyli t. zw. gwiazd spadających. Są to Leonidy promieniujące z gwiazdozbioru Lwa.

Leonidy są szczątkami komety Tempela, która okrąży słońce trzy razy w ciągu stulecia. W tym roku, w dniu 17 listopada, Ziemia natrafi na swej orbicie na chmurę tych meteoroidów i przeniknie ją. Dnia 17 listopada przejdzie Ziemia najbliżej tej komety, gdyż w odległości zaledwie dwa razy większej, niż odległość naszej planety od księżyca.

W związku z tem będziemy świadkami widowiska niezwykłego. Terenem jego będzie nasz firmament niebieski. Z nieba spadnie obfity deszcz gwiazdny... Widowisko to było obserwowane w Ameryce przed 30 zgorą laty.

Od 22-go do 27-go listopada zbliży się Ziemia do komety Biella, która okrąży nas co 66 lat.

I w tych dniach spadać będą gwiazdy — Andromedydy.

Jeżeli niebo będzie czyste — podziwiać będziemy wszyscy jeden z największych cudów, jaki zamyka w sobie Wszechświat. (g)

WYSOKIE ODZNACZENIE.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej odznaczył p. Leona Halbmilliona, przemysłowca z Paryża komandorją orderu „Polonia Restituta”.

Wiceprezes Związku Legionistów Polskich w Łodzi i prezes I-go oddziału Związku Strzeleckiego, p. Ignacy Niwinski, został odznaczony „Srebrnym Krzyżem Zasługi” za pracę społeczną. Również za pracę społeczną p. Michał Wymysłowski, członek zarządu Związku Legionistów Polskich w Łodzi, został odznaczony „Brazowym Krzyżem Zasługi”.

Zastrzelił ukochaną i siebie.

Dwoje młodych ludzi odebrało sobie życie, ponieważ rodzice nie pozwolili im się pobrać

Miłość silniejsza od śmierci.

(gr) Wczoraj około godz. 12.30 w domu przy ul. Krakusa 10 (Chojny) z mieszkania na drugim piętrze dobiegły sąsiadów i przechodniów dwa szybko po sobie następujące wystrzały rewolwerowe. Ludzie wbiegli na górę i spostrzegli przy stole dwie osoby: gospodarza mieszkania — 21-letniego bezrobotnego Marjana Matera i 18-letnią Romualdę Jasińską, zamieszkałą w tym samym domu przy rodzicach, na pierwszym piętrze.

Wystarczyło jednego rzutu oka, jedynego dotknięcia stygnących już dłoni obojga młodych ludzi, by stwierdzić, że **Mater i Jasińska byli już martwi.** Ze skroni denatów sączyła się krew.

Na stole leżał list. List był adresowany do jej rodziców. Donosili w nim, że życie straciło dla nich wszelki urok, gdyż nie mogli się pobrać z powodu sprzeciwów ze strony rodziców Jasińskiej. W liście wyłuszczyli oboje, że nie widzą dla siebie w tym stanie rzeczy innego wyjścia — jak śmierć. On naj-

pierw zastrzelił ją, a potem zabił sam siebie.

Co do owych sprzeciwów ze strony rodziców młodej Jasińskiej — to nie były one bezpodstawne: Mater był od dawna bez pracy, mieszkał w mieszkaniu przy ul. Krakusa od blisko 4-let. Prawie przez ten cały czas on i jego 15-letni brat cierpieli srogą nędzę.

Mater wynajął mieszkanie przy ul. Krakusa również w okolicznościach niecodziennych. Ojciec jego ożenił się po raz wtóry. Macocha źle traktowała synów męża. Doszło wreszcie do tego, że Marjan, jako starszy podówczas, 16-letni chłopiec **wyprowadził się i zabrał ze sobą małego jeszcze braciszka.**

Obaj chłopcy byli oczkiem w głowie całego domu. Współczuli im wszyscy wszyscy interesowali się ich losem. Mater starszy był mile widziany w domu Jasińskich, do których przychodził jako wyrostek. Powoli między nim a Romualdą zawiązała się najpierw sym-

patia, która z biegiem lat, w miarę jak z młodzieńca stawał się mężczyzną, a z dziewczynki kobieta —

przerodziła się w miłość.

Było to uczucie widać mocne — mocniejsze od śmierci.

Ostatnio Jasińska podniosła już bunt wobec rodziców; mimo wyraźnych zakazów, odwiedzała Matera jawnie i w najrozmaitszych godzinach. Była głucha na wszelkie perswazyje — na nic nie zwracała uwagi.

Na wszelkie prośby i groźby miała jedną odpowiedź: miłość.

Wreszcie sytuacja między Jasińskimi z jednej strony, a ich córką i Materą z drugiej stała się do tego stopnia naprężona, że

musiało dojść do katastrofy.

Wynikła scena niezwykle gwałtowna; tym razem młoda Jasińska nie odpowiedziała jak zwykle: „Kocham go i nic mnie nie obchodzi”. Odpowiedziała inaczej: zamiast miłości, z ust po raz pierwszy

padło słowo groźne i posępne: śmierć. Powiedziała wyraźnie, że odbierze sobie życie, jeśli jej rodzice będą dalej zabraniali widywać się z nim.

Zaniepokojeni rodzice, widząc błyski namiętności w jej oczach, poczęli córke pilnować jak mogli. Nie spuszczała jej z oka, nie pozwalali tembardziej komunikować się jej z Materem, obawiając się że któregoś dnia

dojść może do katastrofy.

Obawy rodziców były słuszne. Jak już wspomnieliśmy — około południa **młodzi odebrali sobie życie.**

Na miejsce tragedji przybył lekarz pogotowia, który skonstatował zgon obojga. Mater postrzelił się w prawą skroń, Jasińska zaś, trafiona w lewą skroń, również w kilka chwil po strzale wyzionęła ducha.

Dochodzenie spoczywa w rękach nadkom Weyera — naczelnika wydziału śledczego. Ciało przewiezione zostały do kostnicy. (g)

Robotnicy przerwali głodówkę

po wypłaceniu im połowy należności.

(i) Wczoraj popołudniu został wreszcie zlikwidowany niezwykle strajk włoski w fabryce pończoch przy ul. Matejki 9.

Jak już donosiliśmy, robotnicy, którzy przebywali nieprzerwanie w gmachu fabrycznym od czwartku, onegdaj postanowili rozpocząć głodówkę na znak protestu przeciwko niewypłaceniu im zaległych zarobków. Istotnie, gdy onegdaj przyniesiono im pożywienie do fabryki, odmówili oni przyjęcia. **Od poniedziałku rano do wczoraj w południe nie przyjęli oni żadnego pokarmu.**

Ponieważ byli już wyczerpani, wczoraj od samego rana rozpoczęły się wypadki zaślabnieć z głodu. Zemdlnym

nieśli pomoc pozostali strajkujący, orzeźwiając wodą. Pokarm pozostał nieklnięty.

Wobec powyższego zarząd fabryki wszczął ostateczne pertraktacje z robotnikami. Pertraktacje trwały kilka godzin i gdy wreszcie fabryka zdecydowała się wypłacić robotnikom połowę zaległości, a resztę pokryć w ratach tygodniowych,

robotnicy zgodzili się na przerwanie strajku.

Bezpośrednio po wypłacie udali się oni do domu. Są jednak wszyscy tak osłabieni, że wątpliwą jest rzeczą, by mogli w najbliższych dniach przystąpić do pracy.

Tam, gdzie zamordowano Lusię Zarebiankę.

Tajemniczy dramat miłosny w Brzuchowicach pod Lwowem. —

Dwa ciała kochanków w kałuży krwi.

Kochała jednego, tęskniła za innym?

Są miejsca, do których przywiązanie jest piętno zbrodni. Są miejsca z którymi zrosły się zbrodnie i przestępstwa. Zdawałoby się mogło że to ziemia wydziela jakieś wyziewy zatrute... Rodzi się w nich bakcył zbrodni i zaraża wszystkich...

Takiem miejscem są dziś Brzuchowice. Ta miejscowość letniskowa pod Lwowem, już raz była widownią posępnej zbrodni, dokonanej w mroźną

noc w okresie świąt Bożego Narodzenia...

Tu zamordowano Lusię Zarebiankę

Dziś, kiedy mowa jest o nowym procesie Gorgonowej, tym razem w Krakowie — gdy odżyła zbrodnia brzuchowicka — dziś podniosły się również trujące mgły nad tą miejscowością.

Oto co podaje nasz korespondent:

W Brzuchowicach pod Lwowem, miejscowości słynnej z tragedji w willi

Zareby, wydarzył się wczoraj **tajemniczy dramat miłosny.**

Przed kilku dniami przybyła do Brzuchowic młoda para — 22-letni Icek Hömig, ekspedient składu tekstylnego ze Lwowa i 19-letnia Henryka Werbowna, studentka filozofji z Lublina. Oboje wynajęli wspólnie pokój.

Wczoraj, gdy oboje nie wyszli o zwykłej porze i gdy na pukanie nikt nie odpowiadał, sąsiedzi wyważyli drzwi i weszli do wnętrza.

Zastali

martwe nagie ciała obojga

leżące w kałuży krwi na łóżku. Na pierśiach i ramionach Werbowny stwierdzono ślęce, co świadczyłoby, iż **przed śmiercią stoczyła ona walkę z kochankiem.**

Hömig zastrzelił najpierw ją, a potem sam popełnił samobójstwo.

Sprawa przedstawia się bardzo tajemniczo. Zachodzi przypuszczenie iż miał tu miejsce

mord na tle seksualnem.

Z luźnych kartek, stanowiących część w rodzaju pamiętnika Werbowny wynika, że

kochała się ona w jakimś lotniku, potem pokochała Hömiga, palając nadal miłością do poprzedniego kochanka.

Sekwestrator bije płatnika!?

Niebywały wypadek wydarzył się w Łodzi.

W dniu wczorajszym wydarzył się nieprawdopodobny wprost wypadek. — Upadły kupiec p. Szlama Poznerson (Zeromskiego 18) zalegał z tytułu podatku dochodowego za rok 1931 sumą 41 zł. Na skutek interwencji u naczelnika III urzędu skarbowego egzekucja tej zaległości została odroczone. Mimo to wczoraj, gdy płatnik wracał do domu zastał swe meble na podwórzu, w wyniku dokonanego w jego nieobecności sekwestru. Prerażony podatnik zwrócił się wówczas do sekwestratora, p. Galara prosząc go o skomunikowanie się telefonicznie z III-cim urzędem skarbowym, celem poinformowania się tam, iż kroki egzekucyjne zostały wszczęte przed-

tem najzupełniej uzasadnionej prośbie, **uderzył Poznersona z taką siłą w twarz, iż lekarz, do którego niezwłocznie udał się znieważony płatnik, poświadczyl piśmiennie obrzęk prawej skroni. Po uderzeniu płatnika, sekwestrator dobył jeszcze rewolweru.**

Wypadek ten jest tak jaskrawy, iż nie wymaga komentarzy. Nie ulega wątpliwości, iż władze skarbowe niezwłocznie przeprowadzą dochodzenie i wyciągną w stosunku do winowajcy właściwe konsekwencje.

P. Poznerson zresztą jeszcze wczoraj interwenjował w sprawie skandalu u naczelnika III urzędu, p. Martynowskiego, który przyrzekł, że władze z całą bezwzględnością zareagują na ten karygodny wybrzyk sekwestratora.

**Nieście pomoc
najbiedniejszym**

KAŻDY SMAKOSZ JE!
ŁOM TORTOWY PISCHINGERA
 bo jest dobry, smaczny i tani.
Zwracajcie uwagę
 na napis na odwrotnej stronie
Original Pischinger & Cie.

CHORA WĄTROBA — KOLEBKĄ INNYCH CHORÓB.
 Zaburzenia w funkcjonowaniu wątroby i żółci powodują zatrucia organizmu, a na tem tle szereg najrozmaitszych chorób.
 Przywrócenie prawidłowego działania wątroby odczuwa natychmiast cały organizm.
 Tylko zioła Magistra Wolskiego „Biliosa”, złożone z niezawodnych, znanych roślin egzotycznych, jak Combretum i Boldo, dają w krótkim czasie skuteczne wyniki we wszelkich cierpieniach wątroby, kamicy żółciowej i żółtaczce. **ZIOŁA** ze znak. ochr. „BILIOSA” cena zł. 4.— do nabycia w aptekach, drogerjach (skład apt.) lub w wytwórni: Magister Wolski, Warszawa, Złota 14.
 Objaśniające broszury wysyłamy bezpłatnie. 50-1

TEATR
MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI
 Dziś oczekiwana niecierpliwie przez całą Łódź, premiera rozgłoszonej komedii muzycznej Clifforda Greya i Greatrexa Newmana „Jim i Jill”, w której popisową rolę kreować będzie najpopularniejsza dziś w Polsce artystka Marja Modzelewska. Udział baletu „Qu-Pro-Quo”, barwne wstawki, melodyjne piosenki M. Hemara, orkiestra pod batutą F. Rybińskiego z Warszawy — oto najważniejsze efekty tego arcydzieła widowiska. Reż. J. Sztyrlera. Dekoracje St. Jarockiego. W rolach ważniejszych: Zofia Terne, Dunajewska, Suchecka, Węgrzyn (Jan), Mroziński, Szubert, Surzyński.
 W sobotę o godzinie 4-ej po poł., po raz ostatni dla młodzieży szkolnej „Panna mężatka” z niezrównaną St. Wysocką w roli głównej.

TEATR KAMERALNY.
 Dziś i codziennie wieczorem najbardziej powodzeniowa sztuka b. sezonu, przekomiczna farsa P. Francka „Rembrandt na sprzedaż”. W roli popisowej zbiera zasłużone oklaski Michał Złocz. Ceny znizowane!

OPERA W TEATRZE POPULARNYM
 (Ogrodowa 18).
 Dziś o godzinie 8.15 po cenach zwykłych „Czar walca”, melodyjna opera.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.
 W niedzielę o godzinie 12-ej w południe w Teatrze Popularnym (Ogrodowa 18), przepiękna baśń fantastyczna w 6-ciu obrazach „Królewna Śnieżka i 17 karłów”. — Ceny miejsc od 40 groszy do zł. 1.50.

TEATR „JAR”.
 Rewja „Kto Łódź dogodzi” zdobyła niemożliwane dotąd powodzenie, gdyż zawiera dużą ilość atrakcyjnych sensacyjnych numerów.
 Dziś dwa przedstawienia: o godz. 8 i 10-ej. Ceny biletów od 75 groszy.

TEATR „SCALA”.
 „Di Idisse Bande” wystawia dziś drugą premierę p. t. „Di Welt Szokelt Zich” z udziałem całego zespołu z H. Grosbergiem, R. Galem, L. Folmanem, Z. Kacem, D. Ledermanem, M. Openheimem na czele. — Początek przedstawienia punktualnie o godz. 9 wieczorem.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.
 W niedzielę otwarto ciekawą wystawę prac utalentowanego artysty-grafika Stefana Mroźewskiego. Artysta ten ma w drzeworycie swój własny odrębny styl oraz wielki dar wyżyjności, dar rozumienia i wczuwania się w ducha najwspanialszych dawnych, czy nowszych utworów literackich. Dzięki temu stał się znakomitym ilustratorem, ogromnie oryginalnym, bo całkowicie odmiennego typu.
 Wśród okoponatów Mroźewskiego są całe cykle, jak: „Don Kichot” — Fr. Villon’a i t. d. oraz liczne portrety i sceny rodzajowe.
 Poza tem otwarto wystawę dyplomatów, która w Warszawie znana była pod nazwą: „Szukajmy nowych talentów”. Prace dyplomatów skromne i szczerze wzbudziły w stolicy ogromne zainteresowanie wśród szerokiej warstwy publiczności. — Instytut (park Sienkiewicza) otwarty codziennie od godz. 11—21.

WYSTAWA OBRAZÓW SIEMIŃSKIEGO.
 Wystawa obrazów Mieczysława Siemińskiego cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Pracowity ten i płodny artysta wystawił tym razem sto kilkadziesiąt prac, z których wyciera rozmach i talent.
 Interesujący ten pokaz artystyczny oglądać można w lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 74 obok rogu ul. Moniuszki przez cały prawie dzień.

W.I.Z.O. SIENKIEWICZA 26.
 Dziś, w śróde, dn. 16 listopada o godz. 9-ej wiecz. punktualnie odbędzie się wieczór recytacyjny artystki dramatycznej Izzy Faleńskiej, poświęcony młodej poezji hebrajskiej w tłumaczeniu polskim.
 Pieśni odśpiewa pani S. Krapivniczanka, słowo wstępne wygłosi p. dr. J. Frenkiel.
 Wstęp dla członków i wprowadzonych gości bezpłatny.

Proces P.P.S-Lewicy w Łodzi.

W dniu wczorajszym w dalszym ciągu zeznawali świadkowie.

Wczorajszy dzień procesu przeciwko 36 członkom PPS-Lewicy nie przyniósł już żadnych ciekawych szczegółów.
 Zeznawali wyłącznie świadkowie oskarżenia, przeważnie funkcjonariusze policji śledczej, a zeznania ich zawierały szczegóły, dotyczące działalności poszczególnych członków partii.
Świadek Olechowski z policji śledczej mówi o oskarżonym Włodarskim, u którego przeprowadzał rewizję. Podczas rewizji znaleziono część drukarni ręcznej, między innymi **powielacz ze śladami świeżego użytku**. Znaleziono również u oskarżonego rękopis referatu oraz czyste arkusze papieru, przeznaczone do drukowania. Świadek przed rewizją jeszcze dłuższy czas obserwował oskarżonego Włodarczyka.
Przewodniczący: Czem tłumaczono świadkowi polecenie inwigilowania oskarżonego?
Świadek: Tem, że u Włodarskiego podobno są drukowane odezwy komunistyczne.
Następni świadkowie Ludkiewicz i Fornalczyk, ten ostatni właściciel posesji przy ul. Limanowskiego 146, którą zamieszkuje Włodarski zeznaje, że na

podwórzu posesji kilkakrotnie znajdowano odezwy komunistyczne.
Apl. Wachtel: Czy znajdowano również odezwy po aresztowaniu oskarżonego Włodarskiego?
Sw. Fornalczyk: Tak.
 Do pulpitu świadków zostaje powołany cały szereg funkcjonariuszy policji a mianowicie Andrzej Gorgon (posterunkowy), Antoni Kaczorowski, Władysław Jachowicz i Kubisiak. Zeznania ich do sprawy nic nowego nie wnoszą. Świadek Jachowicz podaje tylko, że osk. Rybarczyk 9 kwietnia 1931 roku brał udział w pogrzebie znanego komunisty Hipolita Babczenki, na grobie którego wygłosił przemówienie. Ten sam świadek dodaje, że kilkakrotnie zatrzymywał Rybarczyka.
 Rybarczyk wstaje i zaprzecza, oświadczając, że by przez Jachowicza zatrzymany jeden raz w związku z do-recezeniem mu wezwania.
 Na czy przypomnieć, że tenże oskarżony podczas składania zeznań w pierwszych dniach procesu powoływał się na to, iż został wzięty za swego brata, który był istotnie zatrzymywany przez policję.
Świadek Roman Kuchcjak, b. pre-

zes Kartelu Z. Z. P., oświadcza, że w sprawie PPS-Lewicy nie mu nie jest wiadomem. Na pytanie przewodniczącego zeznaje, że był na zjeździe delegatów Związków Zawodowych Polskich i N. P. R.-Prawicy, który odbył się 15 sierpnia 1931 roku w sali rady miejskiej w Łodzi i słyszał przemówienie oskarżonego Rybarczyka, które, jego zdaniem nie było specjalnie podburzające.
Sw. Mikołajewski wywiadowca policji podaje dokładnie treść owego przemówienia osk. Rybarczyka.
 Oskarżony idealizował w niem Rosję Sowiecką, nazywając ją „rajem proletariatu”.
 Na zeznaniach Michalaka sąd zakończył wczorajszą rozprawę.
 Po zeznaniach świadka Michalaka miał zeznawać kierownik V brygady, Brylak Zygmunt.
 Świadek Brylak prosił o przesłuchanie go w innym terminie, ponieważ wobec nawału zajęć w dniu dzisiejszym nie może przebywać chwilowo poza biu-rem.
 Sąd przychylił się do tej prośby i oświadczył, że świadek Brylak zbadany będzie po przesłuchaniu wszystkich innych świadków.
 Pod koniec rozprawy prokurator żądał odpisu protokołu zeznań świadka Nowaczyka celem pociągnięcia go do odpowiedzialności za fałszywe zeznania w sądzie.
 O godzinie 12 sąd odroczył rozprawę do dnia dzisiejszego.
Dowiadujemy się, że z polecenia prokuratury został w dniu wczorajszym aresztowany Szczepan Nowaczyk — świadek w procesie PPS-Lewicy — pod zarzutem składania fałszywych zeznań przed sądem. (g)

JUZ JUTRO CIĄGNIENIE!
 Niechaj każdy spleśnie po szczęśliwy **LOS** 50-2
 do największej w Polsce kolektury
J. WOLANOW
 Łódź: Piotrkowska Nr. 11 i Piotrkowska Nr. 72.
 Główna wygrana zł. MILJON.
 Cena 1/4 zł. 10.— Konto P. K. O. 141,795.
 Zamówienia zamiejscowe załatwia się odwrotną pocztą.

Tomaszów - Mazowiecki

CHCIAŁ OKRAŚĆ MATKĘ.
 Elżbieta Tuz (Garbarska nr. 23) po śmierci męża swego zmuszona była sama utrzymywać swą rodzinę. Aczkolwiek zarobki jej były bardzo skromne, to jednak zdołała w ciągu dość długiego czasu uciąć 200 zł., którą to sumę oddała na procent dość zamożnemu wieśniakowi we wsi Lubochnia, Janowi Dysińskiemu.
 Ten ostatni wydał Tuzowej, jako dowód złożenia pieniędzy, weksel in blanco. O transakcji tej dowiedział się syn Tuzowej, Władysław (Gustowna 68), robotnik firmy Landsberg i podczas nieobecności matki przybył do jej mieszkania i wykradł weksel, a następnie udał się do wystawcy, celem zainkasowania go. Jednakże Dysiński odmówił wypłacenia sumy wekslowej, a gdy Władysław Tuz wyraził gotowość zredukowania swej pretensji o 50 procent, Dysiński nabrał podejrzenia i zawiadomił o tem Tuzową. Powiadomiona matka złożyła zameldowanie w komisariacie, oskarżając syna o kradzież.

ZNÓW ZATRUCIE MIESEM.
 Przed kilku miesiącami donosiliśmy o kilkudziesięciu wypadkach zatrucia trychinozą przez spożycie chorego mięsa i wyrobów masarskich oraz o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej 3-ch rzeźników, u których mięso to zostało nabyte.

Wczoraj znowu stwierdzono 2 wypadki tej strasznej choroby, mianowicie u żony przodownika Puchty oraz u Swierzyńskiej, właścicielki zakładu masarskiego, skąd chore mięso pochodziło.
 Naskutek decyzji weterynarza miejskiego zakład Swierzyńskiego został opieczetowany, zaś cały zapas mięsa poddany będzie dokładnemu badaniu.
REDUKCJE W FIRMIE PIESCH.
 Jak się dowiadujemy, francuska spółka akcyjna Etablissements Piesch, wskutek zmniejszonych zamówień na swe wyroby postanowiła przeprowadzić redukcję robotników.
 Krążące w mieście wersje, jakoby firma nosiła się z zamiarem całkowitego unieruchomienia swych zakładów, jak narazie nie odpowiadają prawdzie. Firma zatrudnia obecnie około 300 robotników.
KRWAWA BÓJKĄ.
 Wczoraj przed wieczem w Alejach ul. Marszałka Piłsudskiego miała miejsce krwawa bójka na noże pomiędzy kilku pijanymi osobnikami. Dwaj z nich, których nazwisk nie zdołano narazie ustalić, zostali pobici do utraty przytomności i przewiezieni do szpitala miejskiego. Stan ich jest bardzo groźny.
 Policja prowadzi energiczne dochodzenie celem ujęcia pozostałych awanturników.

Prez z kryzysem, troskami i smutkiem!
 Już wkrótce ujrzymy tryskającą humorem komedję muzyczną, której precudowne piosenki staną się przebojem na rok 1933.
Werwa—Dowcip—Czar starego Wiednia
 wszystko to w oprawie przepięknej muzyki Roberta Stolza w filmie p. t.
KOMENDA SERC (LIEBESKOMMANDO)
 z DOLLY HAAS, uroczym zjawiskiem ekranu oraz GUSTAWEM FROELICHEM — najpiękniejszym z amantów ostatniej doby
 Piosenki śpiewane w języku niemieckim.
 120-1 **GDZIE?**

PETROLE HAHN
 najlepszy środek przeciw łupieżowi i wypadaniu włosów.
Flakon duży 11 zł, mały 7.60
 Do nabycia wszędzie.
 Skład Główny PERFECION Warszawa. 30-1

MARLENA DIETRICH
 w filmie reżyserji **J. von STERNBERGA**
„BLOND VENUS“
 ? ? ?

LISZE 111-72
 do REKLAM GAZETOWYCH CENNIKÓW PROSPEKTÓW
 Zjęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych
 RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE I WYDAWNICZE WYKONAWA
R. BORKENHAGEN 100
 ŁÓDŹ Piotrkowską

Publiczność jest winna.

Nie obarczać urzędnika liczeniem bilonu.

(f) W oddziale pocztowym przy ulicy Zachodniej od dłuższego już czasu przed okienkiem wpłat na P.K.O. rozgrywa się codziennie niezwykle wprost sceny. Interesanci, wbrew wezwanom ze strony naczelnika urzędu pocztowego przynoszą zastraszające ilości bilonu, co w konsekwencji powoduje, iż pozostali muszą po kilka godzin oczekiwać w kolejce póki zostaną załatwieni.

W ostatnich dniach zwłaszcza urzędnik pewnej firmy codziennie przynosi po kilkanaście tysięcy złotych samym bilonem. Zrozumiała jest rzecz, że urzędnik pocztowy, który jest odpowiedzialny za każdy przyjęty grosz, musi skrupulatnie przeliczyć wszystkie ruloniki bilonu. A to trwa co najmniej 1—2 godz.

Wczoraj rano powtórzyła się ta sama historia. W „ogonku” czekało 18 ludzi, a kasjer musiał przeliczyć bilon na sumę kilkunastu tysięcy złotych. Trwało to półtorej godziny i ostatecznie godziny urzędowania się skończyły i nikt z pozostałych interesantów nie mógł już swej sprawy załatwić. Oczywiście udano się ze skargą do naczelnika urzędu. Okazało się jednak, że na zmianę tego stanu rzeczy może wpłynąć tylko sama publiczność.

Nie można zatrudnić jeszcze jednego urzędnika pocztowego, gdyż etat na to nie pozwala. Nie można też odmówić przyjęcia bilonu gdyż istnieje obowiązek przyjmowania drobnych pieniędzy. Albo więc publiczność nie będzie przynosiła drobnych do urzędu pocztowego, albo też mając bilon, uda się na pocztę główną. Tylko w ten sposób uda się zapobiec tym niesłychanym scenom, które rozgrywa się codziennie w urzędzie pocztowym przy ulicy Zachodniej.

Co na to p. Smolik?

Służymy świadkami i dowodami

że rzekomy obraz Wierusza-Kowalskiego jest ordynarnym falsyfikatem. — Kto sprzedawał i kto podpisywał zaświadczenie. — P. Markiewicz żądał za „arcydzieło” 90 zł.

Dwa listy do redakcji „Republiki”.

I.

Sz. Panie Redaktorze.

Wobec tego, iż p. ławnik Smolik w odpowiedzi na interpelację w radzie miejskiej w dalszym ciągu twierdził, że kupiony przez niego dla muzeum miejskiego obraz jest autentycznym Wierusza Kowalskiego o wysokiej wartości i że podpis na nim jest prawdziwy, jak również inspirował w kilku dziennikach ukazanie się listu niejakiego Markiewicza który obraz te sprzedawał, proszę ująć p. Redaktora o zamieszczenie poniższego mego oświadczenia:

1. Nieprawdą jest, że zgłaszałem do mnie p. Markiewicz, proponując mi przyjęcie w komis wymienionego obrazu, na co miałem wyrazić zgodę. Prawdą jest natomiast, że z obrazem tym zgłaszało się do mnie wielu ludzi. Codziennie przybywał kto inny i za każdym razem otrzymywałem ode mnie odpowiedź, że handlem falsyfiatami się nie zajmuję. Jeden z tych panów pozostawił u mnie nawet ten obraz na dwie godziny, prosząc o dokładne jego zbadanie. Gdy po tym czasie zjawił się ponownie, otrzymał już ostateczną odpowiedź, że obraz ten jest nieudolnym falsyfikatem.

Zaznaczyć również muszę, że jeden z tych panów proponował mi nabycie z

tego samego źródła obrazu ś. p. Jana Matejki. Objął, że obraz ten jest wymiaru 2x1,5 metra i kosztować ma około 2000 złotych. Ponieważ każdy laik, nie tylko fachowiec, wie dobrze, że obrazy Matejki cenione są nieomal na wagę złota i znajdują się przeważnie w muzeach państwowych, a obraz genialnego mistrza tej wielkości musiałby kosztować dziesiątki tysięcy złotych, odmówiłem kategorycznie zainteresowania się tą sprawą, domyślając się, że jest to taki sam falsyfikat jak i obraz Wierusza Kowalskiego.

2. Przed kilku dniami przybył do Łodzi jeden z cenionych w Warszawie znawców sztuki, p. Jasielski, który zainteresował się sprawą falsyfikatu. Po dokładnym obejrzeniu obrazu w muzeum zwrócił uwagę kierownicze, że jest to ordynarny falsyfikat.

Wystarczy więc potrzeć obraz ten terpentyną, aby farba natychmiast zesza i okazało się, że pod nią jest fotografia. O dokonanie takiej próby terpentynowej proszę.

Nie chcąc prowadzić nadal z p. ławnikiem publicznej dyskusji, a pragnąc równocześnie, aby opinia publiczna wreszcie dowiedziała się, jak się przedstawia istotny stan rzeczy, proszę p. ławnika Smolika o skierowanie przeciwko

mnie sprawy do sądu, a wówczas podejmuję się przeprowadzić dowód prawdy. Racz przyjąć Panie Redaktorze i t. d. St. Wattenberg.

II.

Sz. Panie Redaktorze.

W związku z enuncjacjami prasowymi, dotyczącymi zakupu obrazu Wierusza Kowalskiego do muzeum miejskiego mam zaszczyt zakomunikować co następuje:

Sprawę sprzedaży tych obrazów znam b. dobrze, dlatego też mogę w tej sprawie zabrać głos. Znam osobiście p. Markiewicza, jak również znam osobiście owych dwóch sprzedawców, od których p. ławnik Smolik bezpośrednio obraz nabył.

Stwierdzam wobec tego, że obraz powyższy jest falsyfikatem. P. Markiewicz, który powołuje się na świadectwo obywatela m. Kielc, od którego rzekomo obraz te otrzymał, nie podaje nazwiska owego obywatela. Prawdopodobnie jednak, o ile p. ławnik Smolik za świadczenie to oglądał, musiałby stwierdzić, że dziwnym zbiegiem okoliczności, podpis na zaświadczeniu złożył sam p. Markiewicz.

Wiem ponadto, że obrazki te były oprawione w Łodzi i przygotowane do sprzedaży na ul. Fabrycznej 3.

Ponieważ znam środowisko sprzedawców obrazów, dowiedziałem się, że p. Markiewicz za obrazki te zażądał tylko po 90 złotych, natomiast sprzedawcy, którym oddał te malowidła, sprzedali je po 250 złotych, korzystając z dobrej okazji. Już ten sam fakt mówi za siebie. Za 90 złotych autentycznego obrazu Wierusza Kowalskiego nikt nie sprzeda.

Racz przyjąć Panie Redaktorze itd. O. Kałytnik.

WARJACI NA ULICACH MIAST

Zaszczytny wyjątek stanowić będzie Łódź. — 1/4 budżetu wydziału zdrowotności na opiekę nad umysłowo-chorymi.

Liczba chorych stale wzrasta.

Dużo się już mówiło i pisało o tem, że Polska jest jednym z nielicznych państw, w którym wariatów można spotkać spacerujących na ulicach miast. Mała ilość szpitali i katastrofalny brak miejsca w istniejących, jest oczywiście głównym powodem tego stanu. Ostatnie lata przyniosły niewielką poprawę. Wybudowano kilka nowoczesnych urzędzonych szpitali, w rodzaju szpitala w Choroszczy. Jest to jednak zbyt mało, aby miało przynieść poważniejszą ulgę.

Łódź jest jedynym miastem w Polsce, które całkowicie rozwiązało kwestię opieki nad umysłowo chorymi. Oczywiście, brak miejsca w szpitalach i skromne możliwości, zrozumiałe zupełnie w czasach ogólnej pauperyzacji stanęły na przeszkodzie do szerszego rozmachu tej opieki. W każdym razie godne jest zaznaczenia, że opieka nad umysłowo chorymi w Łodzi pochłania jedną czwartą część budżetu Wydziału Zdrowotności.

Przed dwoma laty z inicjatywą zasłużonego ławnika wydziału zdrowotności, dr. Aleksandra Margolisa, powstała w Łodzi

stacja opieki nad umysłowo - chorymi. Stacja ta zajmuje część dawnej zbiorniczej i mieści się w dwupiętrowym budynku, położonym w głębi ogrodu przy ul. Zakątnej. Celem stacji jest kwalifikowanie chorych i przekazywanie szpitalom tych chorych, których stan wymaga leczenia szpitalnego. Chorzy, którzy nie wymagają leczenia szpitalnego oddawani bywają pod dozór domowy.

Pozatem miasto utworzyło dwa przytulki dla chorych umysłowo, którzy przebywają w nich pod opieką wykwalifikowanych pielęgniarek. Do przytułków tych przewieziono chorych z Kochanówki, Kocborowa i Warty, dzięki czemu szpitale te mogły przyjąć nowych chorych na opróżnione miejsca. Na stację przybywają chorzy zakwalifikowani przez lekarzy szpitalnych praktykujących w mieście, lub tych, do któ-

rych zaszła konieczność wezwania pogotowia.

Chorym, którzy nie są niebezpieczni dla otoczenia, jak paralitycy, melancholicy, stacja zapewnia opiekę domową. Tych chorych, którzy nie posiadają własnej rodziny, oddaje się pod opiekę rodzinom nieżamocnym, którym miasto płaci za utrzymanie 60 złotych miesięcznie. Miasto płaci również i za tych chorych, których zubożale rodziny nie są w stanie wyżywić.

Dziesięć łóżek na stacji przeznaczonych jest wyłącznie dla pacjentów przejściowych, którzy przebywają na stacji tylko przez czas obserwacji dopiero po kilku dniach są oni odpowiednio kwalifikowani.

Dr. Frenkiel, kierownik stacji, udzielił wielce ciekawych informacji dotyczących chorych umysłowo.

— W ostatnich kilku latach ilość chorych pozostających w leczeniu, stale

P.K.O. winna ogłosić

godziny urzędowania w jej biurach.

(f) P.K.O. w Łodzi obwieściła w ostatnich dniach, iż dla wygody publiczności otwiera swe kasy nie tylko w godzinach porannych, od 8 do 13-ej, ale również w godzinach popołudniowych, od 17 do 19.

Tymczasem do redakcji naszej napływają skargi ze stron czytelników, którzy bezskutecznie chodzili kilkakrotnie w godzinach popołudniowych do P.K.O. poto tylko by się przekonać, że kasy są zamknięte.

Apelujemy wobec tego do P.K.O., by albo otworzyła kasy po południu, albo też ogłosiła, że kasy są otwarte tylko w godzinach porannych.

Dyżuru aptek.

Dzisiejszej nocy dyżurnia apteki: Sz. Jankelewicza (Stary Rynek 9) L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Gluchowskiego (Narutowicza Nr. 6), St. Pamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

wzrasta. Przyrost ten da się obliczyć na 10 proc. rocznie. Zjawisko to można wytłumaczyć ogólnym zubożeniem społeczeństwa, naskutek którego rodzina stara się pozbyć takiego chorego, którego dotychczas w domu tolerowano. — W ośrodku przebywają również niebezpieczni chorzy, którzy odbywają tutaj kurację. Mamy również urządzony specjalny oddział dla nerwowo chorych

i dla chorób wewnętrznych, chronicznych. Szpital, chociaż niewielki, może się poszczycić tem, że posiada jedną z najlepszych kuchni — dodaje z uśmiechem dr. Frenkiel.

Dwupiętrowy budynek nie był budowany z przeznaczeniem na szpital, fakt ten od razu rzuca się w oczy. Był to zwykły dom czynszowy, który został tylko nieco przerobiony.

Chorzy mają względna swobodę, spacerują po korytarzach, siedzą w łóżkach i robią robotki. Oczywiście w stosunku do umysłowo chorych, którzy szybko ulegają najrozmaitszym nastrojom, swoboda ta bardziej jest ograniczona.

Niezmiernie przykre wrażenie robi taki strzęp człowieka pozbawionego rozumu. Chora przywiązana do łóżka kaftanem bezpieczeństwa, do której trzeba zbliżyć się z zachowaniem wszelkich ostrożności, gdyż gryzie, patrzy błędnie oczami w przestrzeń, krzycząc przeraźliwym głosem coś, o jakiejś operacji i o tem, że niewinna idzie do grobu.

Bezladne słowa proszą o pomoc i namionują na wyższą trwogę. Cała postać chorej kurczy się i drga ze strachu przed jakimś urojonym niebezpieczeństwem. Widać wyraźne mękę tego człowieka któremu nie można przecież wytłumaczyć, że wszystkie urojone niebezpieczeństwa są tylko tworem chorej fantazji. Inny znów chory leży spokojnie na łóżku, i prowadzi cichą rozmowę z sobą samym uśmiecha się łagodnie do jemu tylko widocznych osób.

— Iva. —



WSZĘDZIE DO NABYCIA.

Organizacja eksportowa

opracowuje swój statut.

W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu organizacyjnego mającej w najbliższym czasie powstać w Łodzi instytucji eksportowej z zasięgiem działania we wszystkich sprawach dotyczących polskiego wywozu włókienniczego.

Udział w posiedzeniu tego komitetu wzięli również inż. Piaskowski naczelnik wydziału przemysłowego urzędu wojewódzkiego w zastępstwie dyrektora Kandla z ministerstwa przemysłu i handlu, oraz p. Wolski w zastępstwie dyrektora Tarskiego z P.I.E.

Komitet obrał na swego przewodniczącego inż. Eugenjusza Krasuskiego. Przewodniczący komitetu wspólnie z radcą prawnym Izby adw. Felixem oraz podkomitetem statutowym w osobach p.p. dyrektora Pawła Seipelta i dr. Damna przygotowuje w najbliższym czasie projekt statutu instytucji eksportowej. Sekretarzem komitetu organizacyjnego obrany został wicedyrektor Izby dr. Henryk Berkowicz. (c)

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

WIEŚ I MIASTO.

Specyficzne cechy struktury gospodarczej naszego kraju.

W obecnych czasach zaostrowanej walki interesów indywidualnych i klasowych tania demagogia nieraz posługuje się hasłami efektownymi, pozbawionymi jednakże głębszej treści i uzasadnienia rzeczowego. Do tego rodzaju hasła należy przeciwstawienie sobie wzajemnie wsi i miasta, interesów przemysłu i rolnictwa. W rzeczywistości rzecz się ma wręcz odmiennie. We współczesnym wysoce zróżniczowanym gospodarstwie, poszczególne funkcje gospodarcze uzupełniają się wzajemnie i pomyślność jednych nie jest do pomyślenia bez dobrobytu drugich, jak i odwrotnie upadek jednej gałęzi pociąga za sobą przesilenie w innych.

Jeżeli łączność interesów rolnictwa i przemysłu jest zjawiskiem występującym wszędzie na płaszczyźnie światowej, to w Polsce przybiera ona pewne specyficzne cechy. O ile bowiem Polska stanowi kraj dominująco rolniczy, to równocześnie posiada wielkie możliwości dla przemysłu jednej z głównych podstaw i jego egzystencji. Równocześnie jednak pomyślność rolnictwa zależy także od rozwoju krajowej produkcji przemysłowej. Na czym zjawisko to polega?

Wielka pauperyzacja rolnictwa w Polsce spowodowana jest — niezależnie od czynników koniunkturalnych — przez niepomyślną strukturę demograficzną wytwórczości rolniczej. Struktura ta jest wprost katastrofalna. Ilustrują ją następujące dane.

W 4 województwach kresowych przeważnie rolniczych na 1 km. kw. żyje 30-40 mieszkańców. W 12 województwach zachodnich, centralnych i południowych na 1 km. kw. żyje z rolnictwa 66 mieszkańców, przyczem w niektórych województwach centralnych i południowych liczba ta dochodzi do 85.

Równocześnie w Danii, a więc w kraju przysłowiowo-rolniczym, na 1 km. kw. żyje z rolnictwa 36 ludzi, w Niemczech 32 ludzi. Nigdzie cyfra ta nie przekracza 40 ludzi na km. kw. Wynika stąd, że przy najbardziej intensywnej uprawie roli maksymalnie można całkowicie zatrudnić 40 ludzi (z wyjątkiem gospodarstw ogrodniczych). Zauważyć wreszcie należy, że w krajach, gdzie ilość ludności rolniczej na 1 km. kw. jest stosunkowo wysoka, jak np. w Danii, mamy do czynienia z rolnictwem zindustrializowanym, niezwykle wydajnym, a więc odrzucającym stosunkowo znacznie wyższy dochód społeczny, niż gdzieindziej. W Polsce zaś przy kilkakrotnie niższym dochodzie społecznym rolnictwa, mamy niemal dwukrotnie większą gęstość ludności rolniczej.

Oczywiste jest, że wobec tych warunków, w rolnictwie naszym mamy do czynienia ze zjawiskiem masowego ukrytego bezrobocia i z olbrzymim zużyciem ludności. Według obliczeń dr. Dedorki za rok 1929/30, na głowę robotnika rolnego wypada rocznie zaledwie 100 zł. wartości produkcji, podczas gdy na głowę robotnika przemysłowego zależnie od gałęzi 3 do 7 tys. zł. Wynikiem tego układu stosunków jest wyraźna rozbieżność między strukturą demagogiczną naszego kraju, a więc znaczną przewagą ludności rolniczej, a jego strukturą ekonomiczną, t. j. przewagą produkcji przemysłowej w dochodzie społecznym.

Minimalny dochód, jaki w Polsce wypada na głowę ludności wiejskiej, sprawia, że dochód ten nietylko nie wystarcza na zaspokojenie jej najskromniejszych potrzeb w zakresie artykułów przemysłowych, lecz jest za mały, aby ludność wiejska mogła w dostatecznej mierze zaspokajać swe potrzeby wytworami własnego gospodarstwa. O tym, żeby w tych warunkach mogły powstawać nadwyżki nieskonsumowane-

go dochodu w formie oszczędności rolniczych, trudno jest oczywiście myśleć. Tutaj leży główna przyczyna, dla której wieś stanowi ograniczony rynek zbytu dla artykułów tak przemysłowych, jak rolniczych. Również proces kapitalizacji na wsi — nawet w okresie pomyślnych koniunktur — jest nadmier słaby. Konsekwencją tego jest brak u nas oszczędności rolniczych, stanowiących w innych krajach podstawę taniego kredytu.

W podobnej sytuacji, jak Polska, znajduje się Italia, która również cierpi na nadmiar ludności rolniczej, której wieś nie jest w stanie ani zatrudnić ani wyżywić. Przeciwdziałanie temu stanowi rzeczą jest jednym z głównych problemów polityki włoskiej. Italia stara się rozwiązać to zagadnienie na drodze polityki kolonialnej.

Polska jest w znacznie gorszej sytuacji, niż Italia. Cierpimy bowiem również z powodu nadmiaru ludności rolniczej, lecz nie posiadamy kolonii, któreby mogły stać się odbiorcą tego nadmiaru. Emigracja, która jeszcze do niedawna łagodziła ten układ stosunków, dziś wobec licznych ograniczeń, wprowadzonych przez szereg krajów, ustala niemal zupełnie.

Dysproporcja, jaka zachodzi między strukturą demograficzną, a ekonomiczną

naszego kraju, musi więc być przez nas łagodzona w ramach własnego terytorium. Jedyna droga, jaka tu istnieje jest kierowanie nadmiaru ludności wiejskiej do miast i przemysłu. Z biernej masy, która dziś mało produkuje — bo przy najszybszej nawet prowadzonej reformie rolnej, nie miałaby ona czem produkować — i która mało konsumuje, gdyż wieś nie jest w stanie jej wyżywić, może powstać w ten sposób czynnik aktywny. Wieś odciążona będzie od tych, co zamiast przysparzać, zjadają jej dochód. Zwiększy się pojemność rynku wiejskiego, zarówno na produkty własnego gospodarstwa, jak i na produkty innych gospodarstw. Jednocześnie przez przyływ ludności wiejskiej, rozszerzona zostanie pojemność rynku miejskiego i przemysłowego na artykuły tak rolnicze, jak przemysłowe. Oczywiście miasta i przemysł będą w stanie tylko wów czas stać się odbiorcami ludności wiejskiej, gdy będą mogły ją zatrudnić. Wobec ciężkiego jednak kryzysu, jaki przeżywa przemysł polski, sprawa zatrudnienia ludności wiejskiej w przemyśle natrafia w chwili obecnej na duże przeszkody. Nad problemem tym będziemy się musieli zastanowić w lepszych czasach.

M. K.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 15 listopada.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, za wyjątkiem dewiz na Gdańsk, Londyn i Nowy Jork, których kurs był nieco słabszy. Obróty były naogół zmniejszone. Notowano: Belgia 123 75 (+10), Gdańsk 173,33 (-7), Holandia 358 20 (+5), Londyn 29,62-29,58 (-21), Nowy Jork 8,916 (-2), Nowy Jork-kabel 8,92 (-2), Paryż 34,97 (+1), Praga 26,41, Zurych 171,70 (+5), Włochy 45,70; w obrotach międzybankowych na Berlin 211,95 (+10), W obrotach prywatnych; marka niemiecka 211,25 (-5), banknoty dolarowe 889,75 (-25), dolar złoty 8,94, rubel złoty 4,61, rubel srebrny 1,42, bilon 0,62.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty w dalszym ciągu były niewielkie, za wyjątkiem akcji Banku Polskiego, które dokonywane w większych obrotach po kursie 87-888 (+100). Cukier 18,25 (+50). Transakcje dokonane a nienotowane: Starachowice 8 (-50); za Węgiel żądano 16,50, za Łąpopy — 13.

PAPIERY PROCENTOWE Tendencja dla papierów procentowych była niejednorodna. Mocniej kształtowały się kursy pożyczek tak zwanych premijowych. Większych obrotów dokonano 7 proc. pożycz. stabilizacyjną i 8 proc. z m. Warszawy. Notowano: 3 proc. budowlana 38,25-38,40 (+25), 4 proc. dolarowa 50,75 (-25), 4 proc. inwestycyjna zwykła 97,50, 5 proc. pożycz. konwersyjna 42,50 - 43 (+100), 6 proc. dolarowa 57,7 proc. stabilizacyjna 55,38-56,38 (-12) 8 proc. Warszawy 56,50-57,25-57,8 proc. Piotrkowa 51-51,25 (+25), 10 proc. Radomia 55,50 (+25), 10 proc. Siedlec 52,50, 6 proc. obligacje m. Warszawy 8-ma i 9-ta emisja 30,75 (+75). Transakcje dokonane a nienotowane: 6 proc. dolarowa, odcinki po 100 dolarów 57,50, 7 proc. stabilizacyjna, odcinki po 100 dolarów — 60, 8 proc. dillonowska 62,88 (-12), śląska 43,50 (+25), 4 proc. ziemskie 30,75 (+25), 4 i pół proc. ziemskie 37,50, 5 proc. Warszawy 47 (-75), odcinki po 100 złotych 55, 5 proc. obligacje Warszawy 7-ma em 39 (-25); za 5 proc. kolejową chciano płacić 35, za 10 proc. kolejową — 101, za 7 proc. Warszawy w dolarach chciano płacić 41,50, za 6 proc. obligacje Warszawy 6-ta emisja chciano płacić 33.

Giełda zbożowa.

Warszawa, 15 listopada.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo-warowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 2610, w tem żyta 420 ton. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych żyto I-szy standard 16,25-16,50, II-gi standard 16-16,25, pszenca jara czerwona skłaita 27,50-28, pszenica jednolita 26,50-27, pszenica zbierana 26-26,50, owies jednolity 17-17,50, owies zbierany 16-16,50, jęczmień na kaszę 15,75-16,25, jęczmień browarny 17-17,50, gryka 17-18 prosa 19-20, groch polny, groch polny jadalny 24-26, groch Victoria 26-29, wyka 17-18, peluska 16-17, łubin niebieski 8-8,50, rzepak zimowy 48-49, siemię lniane białe 38-40, kończyzna czerwona surowa bez grubej kaniarki 110-130, kończyzna czerwona bez kaniarki o czyst 97 proc. 125-140, kończyzna biała surowa 110-140, biała bez kaniarki o czysta, 97 proc. 150-200, ziemniaki jadalne 4-4,25, mąka pszenka luksus, 45-50, mąka pszenka 4,0 40-45, żytna pył, 27-29, żytna siłkowa i razowa 21-23, otręby pszenne 11-11,50, średnie 10-10,50, żytnie 9,50-10,50, kuchenki 21-22, rzepakowe 16,50-17, kuchenki słonecznikowe 17,50-18.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork, 14 listopada, Loco 6,40, listopad 6,25, grudzień 6,29, styczeń 6,33, luty 6,39, marzec 6,46, kwiecień 6,50, maj 6,55, czerwiec 6,60, lipiec 6,65, sierpień 6,70, wrzesień 6,74, październik 6,79.

Nowy Orlean, 14 listopada, Loco 6,34, grudzień 6,29, styczeń 6,35, marzec 6,45, maj 6,55, lipiec 6,66, październik 6,80.

Liverpool, 14 listopada, Loco 5,56, listopad 5,29, grudzień 5,28, styczeń 5,27, luty 5,28, marzec 5,29, kwiecień 5,30, maj 5,31, czerwiec 5,31, lipiec 5,32, sierpień 5,33, wrzesień 5,34, październik 5,35, listopad 5,36, grudzień 5,39.

Bawelna egipska: Loco 7,89, listopad 7,55, grudzień 7,51, styczeń 7,59, marzec 7,68, maj 7,76, lipiec 7,83, październik 7,93.

Upper, 14 listopada, Loco 7,21, listopad 7,02, grudzień 6,98, styczeń 6,95, marzec 6,95, maj 6,96, lipiec 6,98, październik 6,98.

Aleksandria, 14 listopada, Loco 14,53, styczeń 14,62, marzec 14,81, Ashmoun: grudzień 12,45, luty 12,45, kwiecień 12,42, czerwiec 12,33, październik 12,20.

Brema, 14 listopada, Loco 7,67, grudzień 7,38, styczeń 7,44, marzec 7,54, maj 7,65, lipiec 7,75, październik 7,87.

Nieście pomoc najbardziej

t. zw. „dodatki fantastyczne”, (czyli nazwy zmyślone), albo pierwsze i drugie razem. Np. „Przemysł Jedwabny Białkowski i Czarnecki, spółka akcyjna”, lub „Białkowski i Czarnecki, spółka akcyjna”, albo też „Przemysł Jedwabny „Paw”, spółka akcyjna”. To samo dotyczy spółek z ograniczoną odpowiedzialnością.

(D. c. n.)

O rejestrze handlowym.

Co to jest „firma” i jak należy jej używać.

Od roku 1919 istnieją przy sądach okręgowych na terenie b. Królestwa Kongresowego rejestry handlowe. Jaka one spełniają rolę i jakie dają korzyści nie wszyscy jeszcze wiedzą, a nawet — co jest smutniejsze — nie wszyscy ci, którzy w mniejszym lub większym stopniu zajmują się handlem bądź przemysłem. Dlatego też nie od rzeczy będzie sprawa tej kilka słów poświęcić.

Dekret o rejestrze handlowym (ogłoszony w „Dzienniku Praw Państwa Polskiego” Nr. 14 dnia 7 II 1919 r.) stwarzając instytucję rejestru handlowego w b. zaborze rosyjskim (w niemieckim i austriackim rejestrze istniały już wcześniej) nakazuje przymusowe rejestrowanie wszystkich przedsiębiorstw handlowych, wykupujących świadectwa przemysłowe kategorii I, II i III-ej oraz przemysłowych z kategoriami świadectw od I do VI-ej wyłącznie.

Pozostałe kategorie t. j. IV handlowe oraz VII i VIII przem. przymusowej rejestracji nie podlegają, chyba że są spółkami. Nie mają także obowiązku rejestrowania się apteki, jako zaliczone przez prawo do grupy przedsiębiorstw niehandlowych.

Z ważniejszych danych, które obowiązku zgłoszenia i wpisania do rejestru podlegają — są następujące:

1) firma, siedziba i przedmiot przedsiębiorstwa, zbycie i zwiniecie przedsiębiorstwa, otwarcie, zbycie i zwiniecie oddziału, udzielenie, rodzaj i ustanie prokury, otwarcie i ukończenie likwidacji, nazwiska likwidatorów, ogłoszenie i podniesienie upadłości, nazwiska kuratorów i syndyków, ustanowienie i ustanie nadzoru sądowego, nazwiska nadzorców; ponadto:

2) w odniesieniu do handlujących jednoosobowo — imię, nazwisko i adres właściciela, treść intercyzy, otwarcie spadku.

3) w odniesieniu do spółek firmowych i firmowo-komandytowych — skład wspólników firmowych, fundusz wspólników komandytowych, zarządcy i ich uprawnienia intercyzy, otwarcie spadku po wspólnikach firmowych, czas trwania spółki,

4) w odniesieniu do spółek akcyjnych — skład zarządu, wysokość kapitału zakładowego, podwyższenie i obniżenie kapitału, rodzaj, ilość i wartość akcji, prawo emisji obligacji.

5) w odniesieniu do spółek z ograniczoną odpowiedzialnością — skład zarządu, kapitał zakładowy, podwyższenie i obniżenie kapitału, ilość i wysokość udziałów, czas trwania spółki, uprawnienia zarządców.

Z powyższego widać, że każde przedsięwzięcie musi być zarejestrowane pod pewną firmą, jak bowiem człowiek — osoba fizyczna — posiada imię i nazwisko, tak każde przedsiębiorstwo musi mieć swą firmę, której brzmienie zależne jest od rodzaju przedsiębiorstwa.

I tak: 1) firma handlującego jednoosobowo — tworzy się z jego nazwiska i przynajmniej jednego imienia (bez skrótów),

2) firma spółki firmowej (czyli jawnej) tworzy się z nazwisk wszystkich lub kilku wspólników, albo przynajmniej z imienia i nazwiska jednego z nich ze wzmianką, oznaczającą istnienie spółki. Np.: „Miętkiewicz, Twardowski i Kamiński”, lub „Miętkiewicz, Twardowski i S-ka” lub też „Jan Miętkiewicz i S-ka”, przyczem skrócenie imienia do pierwszej litery jest zakazane.

3) firma spółki komandytowej tworzy się podobnie, jak spółki firmowej z tym zastrzeżeniem, że nie mogą być umieszczane w firmie takiego rodzaju spółki nazwiska wspólników komandytowych (t. zw. „cichych”), a natomiast musi być umieszczony dodatek „spółka komandytowa”. Skróty tych wyrazów jest dopuszczalny;

4) firma spółki akcyjnej i spółki z ograniczoną odpowiedzialnością tworzy się w zasadzie od przedmiotu przedsiębiorstwa i musi zawierać całe wyrazy: „spółka akcyjna” lub „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Np. „Przemysł Jedwabny, spółka akcyjna”.

Spółki tego rodzaju mogą jednak w firmach swych obok określenia przedmiotu przedsiębiorstwa lub z pominięciem tegoż umieszczać nazwiska swych założycieli w dowolnej liczbie, bądź też

Dziś otwarcie

II-go składu sprzedaży detalicznej i hurtowni

Polecamy wszelką **BIELIZNĘ:**

trykotową dla Pań, Panów, Dzieci i Niemowląt.

BIELIZNĘ damską jedwabną
znaną jakością pod marką „SILKANA”

BIELIZNĘ damską wełnianą
i bawełnianą pod marką „ELASTICANA”

**POŃCZOCHY, SKARPEKTI
I RĘKAWICZKI**

Firmy

L. PLIHAL i S-KA

przy ul.
Piotrkowskiej 36 tel.
228-32
I-szy Skład ul. Piotrkowska 100, tel. 226-63.



NIE PRZERWATYWI!
lecz wyraźnie **PRZERWATYWI „O L L A”**
winien Pan żądać, rzekomo tak samo dobre
NAŁADOWNICTWA jak najenergiczniej odrzucać.
Prawdziwe, jedynie z nazwą „O L L A”

z tą marką



na każdej
kopercie

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 8 listopada 1932 r. zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość Moszkowi - Jakóbowi Szarfowi. 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 14 października 1932 r. 3) zamianować sędzią komisarzem sędziego handlowego Marjana Olszewskiego 4) zamianować kuratorem upadłości adw. Stefana Glattera, oddać upadłego pod dozór policji. 6) nakazać opieczetowanie ruchomości, rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują. Za zgodność kurator masy upadłości

Adwokat Stefan Glatte.
Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 23 listopada o godz. 12,30 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale III Handlowym przy ul. Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, sala Nr. III, osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego. Sędzia Komisarz masy upadłości Sędzia Handlowy — Marjan Olszewski.

Czytelnia „OSWIATA”

6-go Sierpnia 34.

15-3

polecam nowości beletrystyczne ostatniej doby w języku polskim i niemieckim. Specjalny dział dla młodzieży i dzieci. Abonament miesięczny tylko 1 złoty. Bez zastawu

Dźwiękowy Kino teatr

„SZTUKA”

Kopernika 16. Tel. 184-66

Dziś i dni następnych!

Wielki film egzotyczny

MARADU

W rolach głównych: **CHARLES BICKFORD** i **ROSE HOBART.**
NADPROGRAM: Dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe

W sobotę i w niedzielę o godz. 12-ej **PORANKI.**

Następny program: „Rozwódka” z **Normą Shearer.**

Początek seansów w dni powszednie o g. 4 pp. w soboty, niedziele i święta o g. 2. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16

Do akt Nr. 2726-7 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego 96-a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 28, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Eugenjusza Trojanowskiego i składających się z maszyny do pisania i innych oszacowanych na sumę zł. 5750.
Łódź, dnia 9 listopada 1932 r.
Komornik: **St. GÓRSKI.**

Do akt Nr. 663-1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Żeromskiego 25, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr. 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy „Herman L. Grinspan” i składających się z mebli, naczyń kuchennych i inn., oszacowanych na sumę zł. 570.
Łódź, dnia 11 listopada 1932 r.
Komornik: **J. JABCZYK.**

Do akt Nr. 2636 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Srebrzyńskiej 16, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy „Ge-Te-We” Górnośląskie Tow. Wzłowe i składających się z 2 maszyn do pisania, oszacowanych na sumę zł. 650.
Łódź, dnia 29 października 1932 r.
Komornik: **A. JAROSZYŃSKI.**

Do akt Nr. E. 1199 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Trebackiej Nr. 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrahama Sztajnszajdera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1150.
Łódź, dnia 14 listopada 1932 r.
Komornik: **L. WASOWSKI.**

Do akt Nr. 2111 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 77-a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 109, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa i Czesławy Nagler i składających się z mebli i garniturów męskich oszacowanych na sumę zł. 635.
Łódź, dnia 24 października 1932 r.
Komornik: **A. JALOWSKI.**

Do akt Nr. E. 1108 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Trebackiej Nr. 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izraela Tyllera i składających się z urządzenia gabinetu, oszacowanego na sumę zł. 1200.
Łódź, dnia 9 listopada 1932 r.
Komornik: **L. WASOWSKI.**

Do akt Nr. 1123 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Żeromskiego 25, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr. 73, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Maurycyego Przygórskiego i składających się z 32 warsztatów tkackich mechanicznych, oszacowanych na sumę zł. 9300.
Łódź, dnia 10 listopada 1932 r.
Komornik: **J. JABCZYK.**

Do akt Nr. 2832 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 51, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy „Juliusz Lange” i składających się z krosien mechanicznych angielskich, oszacowanych na sumę zł. 2500.
Łódź, dnia 8 listopada 1932 r.
Komornik: **J. RZYMOWSKI.**

GABINET TERAPII-FIZYKALNEJ

Dr. Polaka

NAWROT Nr. 7

Tel. 164-21.

prąd wysokiego napięcia i irkweńcij, radium, lampa Hellum, DIATERMIA lampa kwarcowa, promienie pozacerwone (cieplne) galwanizacja, faradyzacja, masaże i t. d.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

DR. MED.

B. Windzberg

choroby chirurgiczne i kobiece

Al. I MAJA № 16

tel. 123-48

Przyjmuje od 1-2 i od 5-8-ej.

DR. MED.

M. Jakubowicz

Narutowicza 9

Telef. 226-98

przyjmuje od 9-11 i od 4-8 wiecz. 30-2

GABINET FIZYKALNEJ TERAPII

przy Tow. „Linax Hacedek” Ceg. 17.

NASWIETLANIA:

Lampa kwarcowa Zł. 1.-

Diatermia Zł. 2.50

Solux Zł. 2.-

Minimax Zł. 2.-

Gabinet jest czynny od 1 listopada r. b. codziennie prócz sobót od godz. 11-1 i od 4-6 wiecz. 30-2

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

Właścicielka

INSTYTUTU KOSMETYCZNEGO „SŁAWA”

POWRÓCIŁA Z PARYŻA

stosuje ostatnie zdobycze nowoczesnej kosmetyki

PIOTRKOWSKA 175. Tel. 138-76

poprz. of. parter.

Bezpowrotne usuwanie owłosienia najnowszą bezbolesną metodą. Leczenie wszelk. defektów cery. Trwałe przyściemnianie brwi, rzęs. Lampa kwarcowa. Solux.

30-2



Dyplomow.

Masażysta A. KOŹMIŃSKI

ZGIERSKA 38, tel. 225-67.

Wykonuje masaże, lecznicze, chirurgiczne, ortopedyczne, odłuszczeniowe i elektryzacje. — Wypożycza kąpiele elektryczne.

Kwiaty egzotyczne z cellonu

OSTATNIE NOWOŚCI PARYSKIE I WIEDENSKIE. Wielki wybór. — Niskie ceny. Dekoracja mieszkań i sklepów. Na żądanie wysyła się kolekcje do obejrzenia. **ZEROMSKIEGO 17** parter m. 15. TEL. 181-47.

Rozmaite

TECHNICZKA poszukuje Lekarza—dentystki celem współpracy. Dobra placówka. Oferty „Natychiast”.

MIÓD czysto pszczelny, prawdziwy, gwarantowany 5 kl. 9 zł., 10 kl. 17 zł. wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła Eugeniusz Billiński, właściciel największej pasieki w Państwie. Zamawiać tylko przez skrót pocztowy, adresując „Pszczola, Zbaraż”, kartka za 5 groszy. 4.

Zagubione dokum.

I. H. TENCER, Stary Rynek 11, zgubił kwit kaucyjny z Elektrowni Łódzkiej. **ZAGINAŁ** weksel na zł. 100, pl. 11/1 32 r., wystawca Emma Łacka, Łódź, Wólczańska 15, zlec. Marij Kolokowskiej. Weksel powyższy unieważnia się. **ZAGUBIONO** zaświadczenie rejestracji wydane w Piotrkowie na nazwisko Zbigniew Kupczyński.



Ratujcie zdrowie

Najwybitniejsi światowi powagi lekarskie stwierdzili, że 75 procent chorób powstaje z powodu obstrukcji.

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszczenia krwi i tworzy się przesiąknięta materja.

Słynne od 45 lat w całym świecie Ziola z gór Harcu Dr. Lauera jak to stwierdził prof. Berlin, Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uszdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Ziolo z gór Harcu Dr. Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamienie żółciowe, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wysuszenie i szczypanie. Ziolo z gór Harcu Dr. Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. — Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyliczonych.

Cena 1/4 pudełka zł 1.80, podw. pudełko zł 2.80. Sprzedaż w aptekach i składach apt.

Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych i Instalacji Technicznych

Rawicki i Winter

Inżynierowie

Łódź, ul. Kilińskiego 41, tel. 172-96

Wykonują wszelkie roboty w zakresie budownictwa wchodzącego. SPECJALNOSC: Kanalizacja, wodociągi i centralne ogrzewanie.

Przyłączanie domów do sieci kanałów miejskich 4x75

F. TURYN

DR. MED.

CHOROBY WEWNĘTRZNE.

Spec. narządów trawienia ul. PRZEJAZD 19 (Kilińskiego 93) Tel. 133-05. 30-2

Z. Turynowa

DR. MED.

Choroby dzieci

ul. PRZEJAZD 19 (Kilińskiego 93) Tel. 133-05. 30-2

Arthur Kühnel

DR. MED.

Choroby kobiece i akuszeria

przeprowadził się

NA UL. WÓLCZAŃSKA 135 (róg Anny). Tel. 178-02 30-2

Gabinet kosmetyki i toaletowej Z. SZWALBE

dypłom uniwersytecki

MONTUSZKI 1. Tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.

Przyjmuje 10-12 i 4-8 wiecz. 30-2

Droga do szczęścia!!!

Szczęśliwe losy nabyć można w znanej kolekturze

I. LITMAN

Łódź, Piotrkowska 32 tel. 144-72

Ciągnienie I kl. już jutro, we czwartek, dnia 17 b. m. I trwać będzie do 22 włącznie.

Kolosalne szanse wzbogacenia się. Dużo osób zostało uszczęśliwionych dzięki naszym losom.

Laboratorium Analityczne

dla przemysłu chemicznego, włókienniczego i metalurgicznego

Dr Eug. Ritta

PIOTRKOWSKA 126, tel. 223-88. 30-2

DR. MED.

Z. Datyner

UROLOG

Piramowicza 2, Telefon 148-95. przyjmuje od 8,30-9,30 i od 6-8 wiecz.

DR. MED.

Felicja ROZEN

Choroby dzieci.

Tel. 169-59. ŚRODMIEJSKA 31.

LEKARZ - DENTYSTA

F. Horowicz-Kepcowska

wznowiła przyjecia w lecznicy przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294

tel. 122-89

przywmuje od 4-7 p. p.

PACZKI DO Z. S. R. R. — ROSJI

Na podstawie umowy z Przedstawicielstwem Handlowym Z. S. R. R. w Polsce

KONSUM przy Widzewskiej Manufakturze

(Rokicińska 54, dojazd tramwajami 10 i 16)

otrzymał koncesję na wysyłanie paczek do Z. S. S. R. — Rosji

Paczki zawierac mogą:

BIELIZNE KONFEKCJE OBUWIE

POŃCZOCHY SKARPEKTY WYROBY TRYKOTAŻOWE

WELNY JEDWABIE GALANTERJE

MYDŁA TOALETOWE I DLA GOSPODARSIWA

Spis towarów dozwolonych do wysyłki obejmuje 30 artykułów.

Ceny ściśle fabryczne.

Paczki dostarczane są odbiorcom do domów bez żadnych dopłat. — Wszelkie opłaty: Cto, koszta ekspedycji, p. uszczęca się na miejscu.

KONSUM
PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFABRYCZNEJ S.A.
ROKICIŃSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16

KONSUM
PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFABRYCZNEJ S.A.
ROKICIŃSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16

Kupno i sprzedaż

Lokale

ZIOTO, BIŻUTERJE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład jubilerski L. Fijałko, Piotrkowska 7.

KUPIE maszyny do prasowania kolnierzy (Rutscher) Zgłoszenia pod „Maszyna” do biura ogłoszeń Stattera, Kraków.

KUPIE niedrogi plac lub mały domek przy granicach miasta. Oferty pod „Gotówka”.

SPRZEDAM samochód „Oldsmobil”, limuzyna 4-drzwiowa okazuje prawie nową. Zgłoszenia Hotel „Savoy” pokój 408.

SPRZEDAM 7 morgów ziemi wraz z budynkami, 1 morga lasu, 4 km. od Lutomska, wieś Kazimierzów przy Janowicach. Cena 2000 zł. Antoni Skibiński.

RADJO firmy „Saba”, 3 lampowe, 4-ta do sieci z głośnikami do sprzedania. Główna 65. m 20. od 1-7-ej

OKAZYJNIE do sprzedania kredens stołowy oraz zegar stojący. Zgierska 28. Zweigha*

KUPIE kocioł do gotowania od 30 do 40 wiader. Oferty pod „Kocioł” do „Republiki”.

POSZUKUJE 2 pokoi z kuchnią i wygodami bez odstępnego z podaniem sumy komornego. Oferty sub „C.B.A.”

3 POKOJE, przedpokój, kuchnia, słuźbowa, kąpielowy, dwa wejścia do wynajęcia. Wiadomość u dozorczy Zawadzka 9

POKOJ frontowy, umeblowany z telefonem. Tylko solidnemu panu do wynajęcia. Piotrkowska 83. front m. 10 9-10. 2-4. 7 - 8 wiecz.

POKOJ umeblowany z telefonem dla solitego pana do wynajęcia Skwerowa 6. m. 12. od godz. 10 rano do 4 po poł.

TANIO z niekrepującem wejściem do wynajęcia pokój bez lub z meblami. Piotrkowska 86. m. 9. front 4 p.

SLONECZNY, elegancko umeblowany pokój, wzgl. 2, kąpielowy, telefon przenośny, komfort, front I p, ewentualnie z utrzymaniem do oddania. Piotrkowska 81. m. 5. od godz. 3-5.

POKOJ ciepły umeblowany, niekrepujące wejście, ewentualnie z utrzymaniem. od zaraz. Karola 20. m. 4.

DO WYNAJĘCIA jeden lub 2 umeblowane pokoje z używalnością kuchni. Al. Kościuszki 93, m. 5.

POKOJ do wynajęcia. Południowa 31, front II piętro, m. 6, od 1-6 i 8-10 wiecz.

GABINET KOSMETYCZNY „SABA”

prowadzony przez współpr. Instytutu „Andrea” GDAŃSKA 42 front I p. w W-wie tel. 127-35 godz. przyjęć od 10-2 i 4-8. Zabiegi kosmetyczne systemem paryskim „CEDIB” i Instytutu „ANDREA” w Warszawie 30-2

BEZ ODSTĘPNEGO!!! Mieszkania, lokale handlowe, biurowe i fabryczne, pokoje umeblowane z klatki schodowej poleca biuro „Lokumpol”, Piotrkowska 55

3 POKOJE słoneczne, kuchnia wszelkie wygody do oddania. Zachodnia 68 m. 40

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z telefonem i niekrepującem wejściem, Cegielińska Nr. 30, m. 7, front I piętro.

SKLEP z przyległym pokojem i kuchnią w centrum, natychmiast odstąpię. Wiadomość w Redakcji.

JEST do wynajęcia lokal farbiarni składający się z jednej dużej sali, pakowni, kotłowni, kantorki i stajni. Wiadomość ul. Leszno 34, u gospodarza.

3, 4 POKOJE z kuchnią, I piętro, parter, front, bez odstępnego poszukiwane. Oferty „Natychmiast”.

PRZYJEZDNY poszukuje na kilka godzin pokoju umeblowanego. Zgłoszenia sub „B. K.” do Administracji.

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z wejściem wprost z klatki schodowej na godziny popołudniowe. Oferty sub „H. W.” do adm. „Republiki”.

Posady

POTRZEBNA rutynowana maszynistka na 3 godziny dziennie, posiadająca własną maszynę. Ewentualna znajomość języka niemieckiego, celem tłumaczenia na język polski, pozadana Pierwszeństwo mają sekretarki adwokackie. Oferty sub „Niezwłocznie”.

POTRZEBNA wykwalifikowana manciuzystka od zaraz. Zgłoszenia Kantarowa, Narutowicza 4.

POTRZEBNY pierwszorzedny rzutnik. W. Grauzam, Zielona 3.

POSZUKUJE pracownika do robót ma'arsko - sztyldowych. Zgłaszać się: Kruse Zawadzka 23.

PIERWSZORZEDNA krawcowa poszukuje pracy po domach prywatnych. Ceny przystępne. Dzwonić tel. 165-03.

PRZYJMIEMY kilku panów, lecz tyko poważnych i inteligentnych do pracy akwizycyjnej. A tykuł nowo wprowadzony w Polsce, niezbędny i wybitnie wartościowy, przynoszący duży zarobek, na stałe. Zgłoszenia osobiste w biurze: od godz 10-1 i od 3-5 po poł. Narutowicza 47, wejście z ulicy, parter front (bocznymi małymi drzwiami).

POSZUKUJE posady sprzedawczyni lub kasjerki, mogą złożyć kaucję. Oferty do Republiki pod „Pracowita”

Nauka i wychowanie

ABSOLWENT uniwersytetu udziela lekcji. Specjalność: polski, niemiecki. Nauczam dorosłych szybko gruntuwanie polskiego. Telef. 123-18 - 11-1 8-10 wiecz.

JEUNE francaise ayant encore quelques heures libres cherche lecons. Tel. 226-02 de 9 a 10 et 2 a 3

50 GROSZY lekcja: angielskiego, francuskiego, hiszpańskiego włoskiego, udzielają specjaliści (dypł.) 6-go Sierpnia 28 m. 11. Zgłoszenia: 7-9 wiecz.

CHARLES Kaczka, etranger diplome, enseigne francais, allemand. Telephone: 223-39, 2-3. Voir 7-9, Siemkiewicza 52, appartement 36. II etage.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14 Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

Prenumera'a „Republiki”

w Łodzi zł. 4.— za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50, zagranicą zł. 10.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwykłe 12 gr. za wiersz mm w tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. — Adwokackie ryczałtem zł. 25. — Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.